

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 267.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 19 listopada 1935 r.

Rok XXIX.

Polska w obliczu chrześcijańskiego sumienia.

Słowo na czasie.

W epokach, kiedy ludy przyjmowały prawo Ewangelji, cząstka możniejszych materialnie i umysłowo zachowała dla siebie obok Ewangelji, prawo starych pogan, prawo kastowego przywileju, którego ani Ewangelja ani natura nie nadaje nikomu.

Nie przeczę, że urok owego przywileju, podnoszony częstokroć nadużyciem religij, jakoby z osobistej łaski Bożej czerpał źródło swoje, silnie działał na masy nieoświecone, spajał je w wielkie materialne siły i tworzył mocarstwa. — Ale owo działanie dla mas było ujemne. — Tamowało bowiem moralny ich postęp, było przeciwne obywatelskiej równości, braterstwa, powszechnemu kształceniu się społeczeństw.

Grzechem pierworodnym Polski, który i innych ciężkich przewinień wielką zrodził liczbę, było to, że naród polski był wielkim, a obywateli miał mało.

Milijony narodu! Tak, ale w wykazach statystycznych ludności, a nie w księgach obywatelstwa, w obliczu prawa.

Jakim sposobem mała cząstka narodu wyłącznie na rzecz swoją przywileju obywatelstwa przywłaszczyła, dowodzić nie będzie.

Zaznaczyć tu jednak muszę, że nigdy ludy, chociażby najmniej oświeczone, praw dowolnego rozrządzania sobą, swoim życiem i mieniem, nikomu dobrowolnie odstępować nie zwykli. To bowiem leży już w naturze człowieka, w tem prawie nadanem mu od Boga samego, że usiłuje otwierać sobie drogi działania nazewnątrz, nie ścieśniać je, zamykać.

Prawo do obywatelstwa ma każdy, kto do doskonałej społecznej organizacji całości, w jakikolwiek przykłada się sposób.

Zgodnie z nauką Ewangelji, prawo obywatelskiej równości i braterstwa powinno być zapisane na czele praw publicznych jako fundament społecznych urządzeń.

Prawa i przywileje dla wszystkich a nie tylko dla pewnego odłamu, dla jednej partji. Czyż słusznie od praw obywatelstwa w narodzie wydziedzicza się tych, którzy mozolną pracą zaradzają całemu narodowi potrzebę? A cóż nam mówi historia?

Nie troszczono się o podniesienie moralne prostego ludu, bo przeczuwano, że lud ten przypuszczony do oświaty, nie tamowany na drogach do życia publicznego, dopominałby się z czasem o należne sobie miejsce. Tym sposobem radzono dobrze o sobie, ale najgorzej o przyszłości całego narodu. — Można władcy najusilniej pracowali nad tem, aby dla siebie wytargować nowe przywileje, a ograniczyć działanie na wzrost i pomyślność innych w narodzie stanów, nie wiedząc o tem, że i sobie przez to gotują upadek i całemu narodowi polskiemu.

Znamy ostatnie chwile naszego upadku; znamy zbrodnicze z wrogami Ojczyzny zdradców konszachty; znamy nikczemne oświeczone dworów intrzygi. Wszakże to wszystko było już tylko dopełnieniem miary zepsucia, którego nasienie oddawna wyrastało w narodzie, a głównym upadkiem była ludu niewola.

Ala tak snąć już było napisane w wyrokach Opatrzności, że mieliśmy stracić to, czegośmy nadużyli, że pod

Dowódca wojsk włoskich gen. de Bono został odwołany.

Dowództwo obejmie marszałek Badoglio.

Rzym, 17. 11. (PAT.) Szef sztabu głównego marszałek Badoglio mianowany został wysokim komisarzem dla Afryki Wschodniej. Dotychczasowy wysoki komisarz gen. de Bono mianowany został marszałkiem i powraca do Włoch. Gen. Guzzoni, dowódca dywizji w Rzymie mianowany został wicegubernatorem Erytrei.

Zmiany powyższe komentowane są tu jako zapowiedź poważnych operacji wojskowych na terenie Afryki Wschodniej.

Badoglio odpywa w poniedziałek.

Neapol, 18. 11. (PAT.) Dnia 16 bm. odpyłnął stąd do Massaua transportowiec ze sprzętem wojennym i żywnością. Wczoraj odpyły dwa statki ze sprzętem lotniczym, 100 samolotów bombardujących i furazem.

W poniedziałek marszałek Badoglio, nowy wysoki komisarz Afryki Wschodniej w towarzystwie kilku generałów uda się na parowcu „Sannio“ do Massaua. Na tymże parowcu znajdować się będzie grupa dziennikarzy włoskich i 2.000 robotników.

Taktyka de Bono była za powolna.

Asmara, 18. 11. (PAT.) Mianowanie marszałka Badoglio na miejsce gen. de Bono nie było niespodzianką dla głównej kwatery włoskiej, gdyż od czasu in-

spekacji marsz. Badoglio pogłoski na ten temat krążyły nieustannie pomimo wszelkich zaprzeczeń.

Sądzą tu, że przeważała opinja, iż wojska pierwszej linii mogą obejść się żywnością i zasobami miejscowymi w pierwszej fazie okupacji i że przeto powolne tempo marszu obliczone na budowę dróg jest nieuzasadnione.

Stronicy przyspieszenia pochodu naprzód wskazują, że oddziały czołowe składają się z tubylców, dla których nie potrzeba nic prócz herbaty, cukru a także miejscowej kukurydzy.

Pomimo, że opinja stronników przyspieszenia marszu zwyciężyła, nie należy sądzić, aby natychmiast rozwinęły się operacje na wielką skalę.

Przed nową ofensywą.

Addis Abeba, 18. 11. (PAT.) Wia-

Położenie na frontach abisyńskich.

Warszawa, 18. 11. (PAT.) Na zasadzie informacji ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich PAT podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 17 bm.:

Na froncie północnym: w dniu dzisiejszym żadnych większych operacji nie było. Według informacji niemieckich i angielskich, pochód wojsk wlo-

domosć o odwołaniu gen. de Bono z Afryki Wschodniej wywołała w kołach urzędowych abisyńskich duże zadowolenie. Mówią tu, że odwołanie to świadczy, że Włosi nie są zadowoleni z dotychczasowych wyników kampanji. Jednocześnie sfery kierownicze abisyńskie sądzą, że nominacja marszałka Badoglio jest zapowiedzią nowej ofensywy włoskiej.

Tego samego zdania są cudzoziemcy, przebywający w stolicy Abisynji. Dodają oni, że marsz. Badoglio zechce zapewne szybkimi posunięciami zakończyć wojnę przed sezonem deszczów. Będzie to, zdaniem cudzoziemców, przedsięwzięcie bardzo ryzykowne, być może jednak nieodzowne, gdyż przy powolnym tempie operacji włoskich Abisyńczycy zyskują na czasie dla zorganizowania swoich sił zbrojnych.

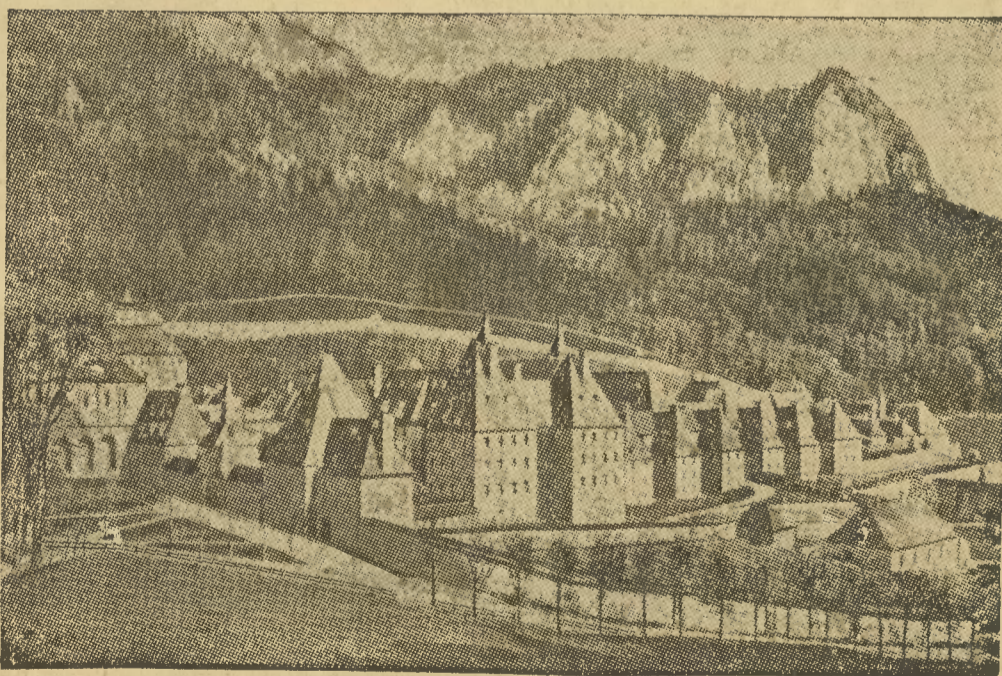
skich naprzód na froncie północnym jest zatrzymany. Wojska włoskie doszły do linii rzeki Takazze, przyczem nigdzie jeszcze rzeki tej nie sforsowały. Na tyłach wojsk włoskich — według tych informacji — na północ od Makalle działają wojska abisyńskie, prowadząc walkę podjazdową i powodując duże straty dla armji włoskiej.

Źródła włoskie potwierdzają, że oprócz oczyszczania rejonów ostatnio okupowanych przez Włochów, żadnej akcji strategicznej nie prowadzono. Oczyszczano przedewszystkiem rejon Gera, na którym działają wojska dedzjaka Gabria. Płaskowzgórze, okalające górę Azbi — według doniesień włoskich — od dziś jest całkowicie zajęte przez oddział płk. Mariotti. Ranionych ewakuowano na punkt sanitarny do Agula pod osłoną samolotów, które dogwałają żywność za pomocą spadochronów.

Na froncie południowym, według informacji francuskich i angielskich, dziś w dalszym ciągu trwały ulewę, wstrzymując wszelkie poważniejsze operacje. 12 czołgów włoskich ugrzęzło na bezdrożach Ogadenu. Działają tam wyłącznie samoloty. Od wtorku dzień w dzień bombardowane są Daghabur i Sassabaneh. Straty w ludziach ponoszone przez Abisyńczyków w wyniku ataków lotniczych są bardzo nieznaczne. Włosi chcą nieustającymi atakami lotniczymi zdemoralizować garnizon abisyński w Daghabur.

Na odcinku Somali, według informacji niemieckich, wojska włoskie posuwają się bardzo powoli naprzód wzdłuż obu brzegów rzeki Ta-Fan. Zgodnie z wyjaśnieniami włoskimi — jednak stwierdzić należy, że do Sassabaneh armja włoska ma jeszcze bardzo daleką (Ciąg dalszy na stronie 13-ej).

Sławny klasztor Chartreuse zniszczony.



Znana fabryka pierwszorzędných likierów, prowadzona przez zakonników z Chartreuse (stad likier „Grand Chartreuse“) uległa zniszczeniu. Fabryka leżała u stóp góry, której skały pochylały się nad drogą i rzeką. Otóż jedna z tych olbrzymich skał oberwała się i runęła na zabudowania fabryczne. Dzięki temu, że zakonnicy zauważyli zbliżającą się katastrofę i załogę fabryki na czas wycofali, ofiar w ludziach nie było. Szkody materialne obliczają na 35 milionów franków.

jarzmem niewoli srogiej i powszechnej mieliśmy się dopiero nauczyć jak używać swobody.

Ze Polska powstanie, było niezłomnym przekonaniem wszystkich. Jednego tylko lekali się zawsze prawi Polacy. Jeżeli powstać ma kochana Ojczyzna nasza, powstanie jej niechaj nie będzie

jak owego chorego, z którego krew wytoczyli lekarze, mienie zaś poszło na mało skuteczne leki, a choremu, który siania się jako cień, zapowiedziano, że wszelkie przekroczenie przepisów spowodzi nań śmiertelną recydywę. O! lepsze skonać, niżeli życie takie.

Wciąż powtarzaliśmy: Powstanie

nasze niechaj się zrodzi z wiary w moc Bożą, a powstaniemy zdrowi i silni jak Ewangeliczny sparaliżowany, i łożę tyloletnich boleści naszych z lekkością jak on poniesiem.

Powstanie nasze niech się zrodzi i z uczynków, bo wiara bez uczynków nie zbawi nikogo, czy to w znaczeniu do-

czesnem czy wiecznem. Lud polski ma swoją religię, swój język, swoje obyczaje, które gorąco krążą w krwi jego i życiu. **Naród nie umiera. Niepodobna złamać mu język, wyrzeć z piersi wiarę, a pozbawiwszy praw, ze krwią wytoczyć obyczaj.** W narodzie jak w organizmie, mogą powstać strony wadliwe, mogą go przyprawić o choroby i przesilenie, ale społeczny organizm narodu ma tę właściwość, że prędzej czy później wyzdrowieć musi, nie może umrzeć, nie może być zabitym. — **Upaść może naród każdy, zginąć tylko niekczemny.** **Naród polski** miał swoje grzechy i wady, ale nigdy nie był nikczemny.

Po długich latach niewoli, wśród ciemnych chmur nieszczęść, błoga jutrzienka nadziei i swobody dla nas zabłysła. **Wysłuchał Bóg** prośb naszych, wrócił nam Ojczyznę i wolność. **Orzeł nasz stary**, który czarnym żalobym pokrył się kirem, w promieniach słońca wolności posrebrzył swoje skrzydła.

Naród, to jedna wielka rodzina. **Ojczyzna** to wspólna matka, a także jakby wspólny dom. **W tym domu** naszym, Polsce, jestże nam wszystkim miło i dobrze? **Niestety!** zawszą słychać skargi i narzekania na niesprawiedliwość, znów powtórzyć trzeba: **Trzydzieści** przeszło milionów ludu, ale w wykazach statystycznych ludności, a nie w księgach obywatelstwa, w obliczu prawa.

Gdzie lud wiejski i obywatele małych miast stoją obojętnie poza obrębem spraw narodowych, tam jakby nie było narodu.

Mocarstwo bez patriotyzmu u ludu i mieszczaństwa, jest jak budynek bez podwalin. **Taki budynek** może być na pozór świetny, słupy jego mogą stać pozornie mocno, ale każda burza nim chwyci, i choć się oprze pierwszej, drugiej i dziesiątej, przyjdzie burza, która go zwali. **Pan premier** Kościłkowski, a także p. wicepremier Kwiatkowski oświadczyli stanowczo, że stosunki w Polsce trzeba zmienić i zmienić natychmiast. — **Rząd** dążyć będzie do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego. **Cały naród** wezwany jest do pracy, ofiar i wielkich poświęceń.

Oświadczenie rządu przyjęto powszechnym oklaskiem, pragnąłbym z całej duszy wierzyć temu, że sumieniem powszechnem uznana sprawiedliwość postępować będzie w wykonaniu bez wielkiego oporu.

Nigdy i nigdzie nie zbywało na takich, którzy sami siebie i swoje osobiste korzyści zowią ojczyznę. **Jest** to brzydkich ślimaków plemię, które koniecznie usunąć trzeba, jeżeli praca rządu ma odnieść pożądane skutki.

Kartele, etatyzm, monopole, przedwczesne emerytury, przywileje dla jednych ze szkodą, dla drugich, to przydkie wrzody na gospodarzem ciele Polski.

Operacja trudna, bolesna, ale konieczna, jeżeli naród cały ma być zdrowy, jeżeli lud ma mieć zaufanie do rządu i szczerze z nim współpracować.

Polska, to kraina szeroka, bogata, tyle rąk silnych i zdolnych do pracy, potrzeba tylko zyskać sobie zaufanie przez stosowanie sprawiedliwości do wszystkich bez wyjątku. — **Lud polski** chce być wolnym i panem tego co posiada, słusznie wzywa pomsty do nieba za nieludzkie obejście się i ucisk. **Lud pracujący** nie może się na to zgodzić, aby wchodził w rachubę tylko jako pożyteczny inwentarz, słusznie żąda swoich praw i przywilejów obywatelskich.

Rząd musi być stróżem chrześcijańskiego w narodzie sumienia, **zawsze pamiętać o tem**, że w dochowaniu aktu najwyższej sprawiedliwości w narodzie, leży siła odrodzenia się Ojczyzny naszej, jej szczęście i niespożyta poługa.

Lud polski! cóż to za bogaty materiał na fundamenty budowy społecznej; religijny szczerze i bez fanatyzmu, a dzielny, że zapłaci nieprzyjacielskiego działa czapką zatlumić się odważy. — **Z tego** ludu polskiego, nasza wspaniała, rycerska armja!

Wymiar sprawiedliwości, to najświętszy obowiązek sumienia.

Za krwawą pracę, za ciężarów brzość, moralna i materialna nędza ma

Wielki proces o zabójstwo śp. min. Pierackiego.

Na ławie oskarżonych zasiadło 12 ukraińców.

Proces potrwa kilka dni.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, godz. 11-ła rano. Dzisiaj rozpoczął się wielki proces o zabójstwo śp. min. Pierackiego. Na ławie oskarżonych zasiadli członkowie ukraińskiego UON, którym akt oskarżenia zarzuca współuczestnictwo w zabójstwie śp. min. Pierackiego.

Proces ten toczy się w wielkiej sali warszawskiego sądu okręgowego, w której rozpoznawane były największe procesy sądowe. Salę odpowiednio przygotowano do procesu, który potrwa kilka tygodni.

Rozprawie dzisiejszej przewodniczy sędzia Posemkiwicz przy udziale sędziów: Wiszniewskiego i Dembińskiego. Ze względu na przewidziany dłuższy okres trwania procesu wyznaczono sędzię zapasowego p. Cichowskiego. Będzie on brał udział w rozprawie wtedy tylko, gdy którykolwiek z członków trybunału nie będzie mógł (np. z powodu choroby nagłej) wziąć udziału w toczącej się rozprawie.

Oskarżenia wnoszą prokuratorzy: Rudnicki i Żeleński.

Z uwagi na brak miejsca wydano oskarżonym ograniczoną ilość biletów prasowych, które wydawane były imiennie dziennikarzom w Prezydium Rady Ministrów. Sprawozdawcą naszym w tym wielkim procesie jest nasz stały współpracownik warszawski red. Henryk Ryżewski.

Jesteśmy na sali sądowej. Jest godz. 9-ta i pół. Za minut 30 ma się rozpocząć proces. Ławy oskarżonych jeszcze puste. Natomiast sala sądowa jest bardzo szczerlnie wypełniona. Każdy kątek racjonalnie wykorzystano, aby pomieścić jak najwięcej publiczności, adwokatów i przedstawicieli prasy. Nastroj wycożekiwania wzrasta z każdą chwilą.

Od bocznych drzwi dochodzą jakieś głosy, jakby padała komenda z czyichś ust. W tejże chwili wprowadzają oskarżonych pod silną eskortą policji.

czas dłuższy są przedmiotem zaciekawienia całej sali. Oni zaś zachowują się bardzo swobodnie, między sobą prowadzą żywą rozmowę, śmieją się lub coś piszą na małych karteczkach. Niektórzy bardzo natęrczywie zasypują swoich adwokatów pytaniami.

Czas szybko ucieka. Widzimy już na sali prokuratorów. Po krótkich powitaaniach z palestrą i ze znajomymi dziennikarzami, zajmują oni swoje miejsca na wysokim podium. Oczekujemy zjawienia się kompletu sędziowskiego. Czekaemy niezbyt długo. Raz i drugi raz odzywa się dzwonek, który zaledwie przebijają się przez gwar, jaki panuje na sali. Za to woźny sądowy cieszy się dobrym głosem, dodając rozgłosne hasło: Sąd idzie. Proszę wstać.

Wszyscy powstają. Sędziowie zajmują swoje miejsca. Publiczność siada. Oskarżeni z początku stoją wyprostowani i zapatrzeni w sędziów, poczem siadają niechętnie i jakby się ociągając. Wyprostowany stoi pierwszy i główny oskarżony. Oczekuje aż pierwsze pytanie padnie od stołu sędziowskiego.

Przewodniczący: Otwieram rozprawę w sprawie Stefana Bandery i towarzyszy. I tu rozpoczyna się

sprawdzanie personalij wszystkich oskarżonych.

Padają głośne niemal wyzywające odpowiedzi, lub też ściszone, nieco stłumione. Widać, że nie wszyscy oskarżeni jednakowo reagują na to wszystko, co się dzieje i dżać będzie na sali sądowej.

Rozprawa trwa. Dzisiaj i jutro sąd odczytywać będzie wielki akt oskarżenia.

Kto współdziałał w dokonaniu zbrodni?

Pierwsze miejsce zajmuje Stefan Bandera. Jest to dość przystojny młodzian, lat 26. Był studentem politechniki we Lwowie. Nie znać na nim wcale pobytu w więzieniu. A tyle czasu już ubiegło od chwili aresztowania. Jest dobrze odżywiony. Humor mu dopisuje. Uśmiech ma na twarzy. Rozgląda się na wszystkie strony. Oczy jego biegają do ław obrońców — ukraińców. Gdy ci podchodzą do niego, wita się i zaczyna bardzo żywo coś rozprawiać.

Drugie z kolei miejsce zajmuje Michał Lebed, lat 25, absolwent gimnazjum lwowskiego. Za nim siadają kolejno: Daria Hnatiwska (lat 23, maturzystka gimnazjalna ze Lwowa), Jarosław Koprzyńiec (lat 30, b. student krakowski), Mikołaj Kłamszyn (lat 26, student kra-

kowski), Bohdan Pldhajny (lat 31, inżynier), Iwan Maluca (lat 25, student lwowski), Jakób Czornyj (lat 28, student lubelski), Eugeniusz Kaczmarek (lat 25, skończył 5 klas gimnazjum), Roman Myhala (lat 24, b. student krakowski) i druga kobieta Katarzyna Zarycka (lat 21, studentka lwowska) i Jarosław Rak (lat 27, aplikant adwokacki).

Jak zwykle bywa, oskarżeni przez

Morderca zbiegł do Czechosłowacji

Chociaż ławy dla oskarżonych są bardzo obszerne i wypełnione do ostatniego miejsca, to jednak zdajemy sobie sprawę, że brak tu jeszcze kogoś i to osoby najważniejszej t. j. głównego i bezpo-

średniego sprawcy zamachu na śp. ministra Pierackiego.

Jakkolwiek sam sprawca zbrodni zdołał umknąć zagranicę, mianowicie do Czechosłowacji, w rękach wymiaru sprawiedliwości znaleźli się ci wszyscy, którzy zbrodnię zorganizowali i z zabójcą współdziałali. Jak już zaznaczyliśmy pierwsze miejsce na ławie oskarżonych zajmuje wybitny działacz UON S. Bandera, na terenie Polski zajmujący stanowisko „prowidnyka“ t. j. komendanta UON. Prokurator powołał 140 świadków, wśród nich wybitne osobistości. Czy obrona powoła świadków i jakich, dotychczas nie wiadomo.

Oskarżonych bronią adwokaci ukraińscy: Hankiewicz, Paweński, Horbowy i Szłapak. Na ławie obrończej miało zasiąść więcej adwokatów, ale niektórzy z nich będą występować w sprawie jako świadkowie, dlatego też nie mogli się podjąć równocześnie obrony.

Proces ten budzi wielkie zainteresowanie. Szczególnie bardzo ciekawie opracowany jest akt oskarżenia. Szczegóły oskarżenia podamy, gdy akt oskarżenia zostanie przez sąd odczytany.

(Rys.)

Ile kosztuje powrót króla?

Ateny. (PAT). Gen. Kondylis zaprzecza, jakoby miał posłać królowi Jerzemu 50.000 funtów szterlingów na koszty związane z powrotem króla do Grecji. Gen. Kondylis oświadcza, iż wysłał tylko 500 funtów.

Górnicy angielscy głoszą za strajkiem.

Londyn. (PAT). Górnicy 13-tu kopalni w południowej części hrabstwa Yorku wypowiedzieli się większością 20.000 głosów przeciw do 5.000, za ogłoszeniem strajku, jeżeli płace ich nie zostaną podwyższone.

Watykańskie złote monety.

Gubernator miasta watykańskiego przekazał do królewskiej mennicy włoskiej pewną ilość złota w celu wybitcia watykańskich złotych monet stulirowych emisji 1935 r. Monet tych będzie wypuszczonych w ogólnej wartości 200 tys. lir.

Znaczna podwyżka podatku dochodowego.

Poważne zmiany w uposażeniu emerytów.

Warszawa, 18. 11. (tel. wł.). Projekt dekretu o nowelizacji ustawy w sprawie państwowego podatku dochodowego zwiększy wpływy skarbu państwa o 60 milj. zł. W porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy, wyższe uposażenia zostaną poważnie obciążone, a to tem bardziej, że tantiemy będą odtąd traktowane jako uposażenia służbowe oraz, że dla dochodów ponad 4.800 zł. rocznie wprowadzona zostanie t. zw. kumulacja posad, która uniemożliwi unikanie wyższej stawki podatkowej przez rozdzielanie uposażeń na kilka części, oddzielnie opodatkowanych. Do ulg, jakie wprowadza projekt, zaliczyć należy umożliwienie płatnikom, prowadzącym księgi handlowe, jednorazowej amortyzacji wszystkich przedmiotów, zużywających się w ciągu pięciu lat.

Dekret wejdzie w życie z dniem 1 sty-

być udziałem ludu? **Nie!** muszą zaprowadzić inne stosunki, lud musi pokochać rząd i mieć do niego zaufanie, a wtenczas niczego się lękać nie potrzebujemy. — **Uprawiajmy** politykę naszą politykę polską, **wierzmy** w siebie, bo Polska nie ma przyjaciół szczerych i bezinteresownych.

Powiedział ktoś: Lud sam nie wie, czego chce. **Prawda**, że lud czasem sam nie wie, czego chce, ale on czuje, co mu się należy, chociaż żądań swoich dokładnie sformułować nie umie — należy mu się sprawiedliwość! — **Jeżeli** rząd chce lud sobie pozyskać, zobowiązać, w czem bezwzględnie jedyną leży nadzieja dobrobytu Ojczyzny, niech lud

widzi, że rząd pragnie dobra wszystkim.

W rządzie chcemy widzieć duszę narodu, jego głowę, bo tak być powinno, ale niech ta dusza będzie sprawiedliwa, głowa mądra i rozsądna.

Co się zacznie cnotliwie, to się skończy szczęśliwie.

Jeżeli rząd dotrzyma swej obietnicy, rządzie będzie sprawiedliwie, da dowód, że godzien jest stać na czele niepodległego narodu, odniesie walne zwycięstwo w walce z niesprawiedliwością.

Pamiętajmy wszyscy, że wolność bez Boga, to swawola, braterstwo bez miłości Boga, to kłamstwo.

Ks. C. Tomaszewski, c. s. sp.

Moje listy z Ameryki.

Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego”

Komunizm w Ameryce.

Czy sytuacja w Stanach Zjednoczonych się poprawia. — Miesiąc Polskiej Kultury i Sztuki w mieście Milwaukee.

W listopadzie 1935 r.

W prasie amerykańskiej, jak również w sprawozdaniach giełdowych i różnego rodzaju statystykach przeciętny obywatel Stanów Zjednoczonych znajduje solenne oświadczenie, że **sytuacja gospodarcza w kraju polepszyła się olbrzymio**, w wielu fabrykach rozpoczęto produkcję, pracownikom fabrycznym podwyższono wynagrodzenie i t. d. Z drugiej jednak strony wykazy bezrobotnych stwierdzają, że bezrobocie nie maleje. I komu tu wierzyć? Otóż faktem jest, że **podczas administracji prezydenta Roosevelta nastąpiły wielkie i pomyślnie zmiany**. Jednocześnie jednak szeroko zakreślony program odbudowy kraju — utkwiał na martwym punkcie. Przyczyną tego jest to, że partja polityczna t. j. demokratyczna, na czele której stoi prez. Roosevelt, nie ma dostatecznego wpływu na kapitalistów i mimo najlepszych zamiarów nie może przezwyciężyć uporu tychże, **gdyż ci — do pewnego stopnia — umyślnie przyczyniają się do depresji**. Kapitaliści t. j. właściciele wielkich zakładów przemysłowych i handlowych należą do partji republikańskiej, czyli partji opozycyjnej. Republikanie wpływy swe wywierają drogą pośrednią. A mianowicie: **Fabrykanci zakupują coraz to nowsze maszyny i urządzenia, które nie tylko, że zastępują robotników fabrycznych, ale produkują więcej i szybciej, niż dawniej**. Dla zobrazowania powyższego daję przykład, który potwierdzi moje wywody. Pewna znana i poważna firma, która zajmuje się wyrobem lampek radiowych zakupiła kilkadziesiąt maszyn, które zastępują setki robotników. Dawniej robotnik fabryczny zatrudniony przy wykończaniu tychże lampek, w ciągu 8 godzin mógł wykończyć 800 lampek radiowych. Dzisiaj zastępuje go maszyna, która w ciągu jednej minuty odstawia 2000 tychże samych lampek radiowych. Tam znów, gdzie nie można zastąpić pracownika czy pracowniczkę — fabrykanci najmu-

ją ekspertów fachowych, którzy obliczają, ile dany robotnik może i winien wykonać. Nieodpowiednich wydalają z pracy i tem samem zmniejszają personel danego zakładu przemysłowego. To zaś powoduje nadmierne wykorzystywanie robotnika, a także skraca możliwości zatrudnienia. Dążenia prez. Roosevelta do ukrócenia depresji dzięki samowoli fabrykantów są zatem w ten sposób „unieszkodliwione” i wszelkie próby polepszenia bytu, a przede wszystkim zwalczania depresji udaremnione. Fabrykanci zasłaniają się konstytucją Stanów Zjednoczonych w myśl której każdy o-

bywatel ma prawo postępowania według zasad, które przecież w obecnych czasach należą do przestarzałych. A zatem, sytuacja w Stanach Zjednoczonych narazie jeszcze znajduje się pod znakiem zapytania.

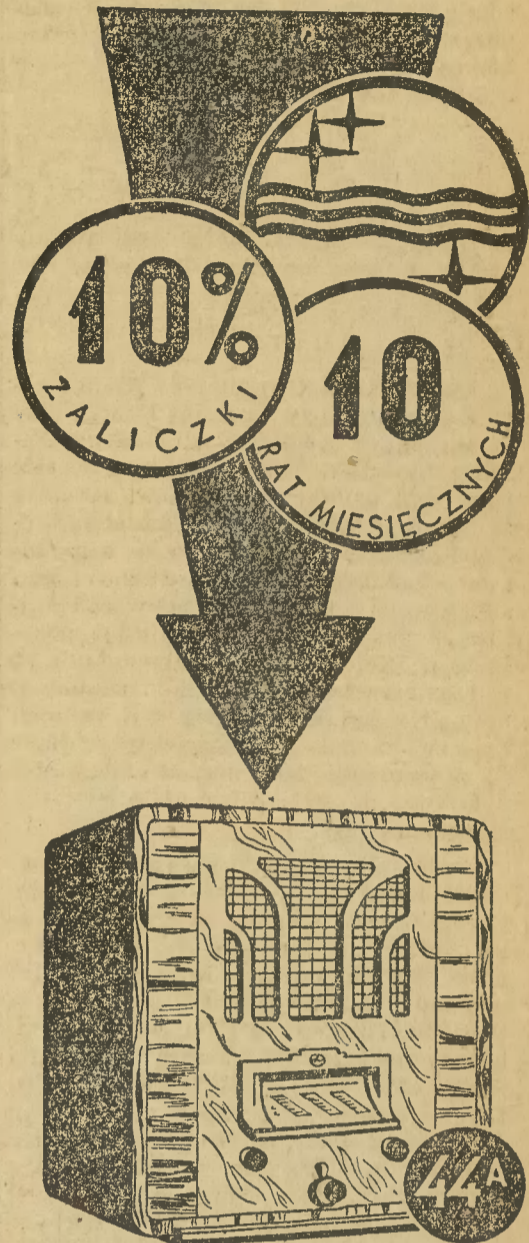
Propagandę komunizmu w Stanach Zjednoczonych kieruje biuro „Amtargu”, które mieści się pod nr. 261 Fifth avenue w Nowym Yorku i ukrywa się pod osłoną „Domu Handlowego”. Biuro to dostarcza filmów produkcji sowieckiej, które mimo zawartej trującej propagandy czerwonej — przedostają się
Ciąg dalszy na stronie 6-iej.

Król Jerzy w drodze do Grecji.



Król Jerzy II, który przebywał na wygnaniu w Anglii, na skutek „plebiscytu” ludności uznał swój powrót do kraju za przesadzony. Na rycinie: Jerzy II opuszcza Londyn, żegnany przez księcia Walji, korpus dyplomatyczny i kolonję grecką.

S Y S T E M
R A T A L N Y
P H I L I P S A



PHILIPS

do nabycia u wszystkich autoryzowanych sprzedawców odbiorników Philipsa



cie? Przyjeżdż szybko, Greta bardzo prosi.

Przyjedzie naturalnie natychmiast. Gdy tylko skończył rozmowę, zaczyna ubierać się szybko.

Stoi właśnie w płaszczu przed lustrem, gdy w przedpokoju odzywa się dzwonek. Któż tam znów, u licha?

Służący uchyla drzwi.
— Jacyś panowie do pana porucznika.

Kurt odwraca się zdziwiony. Jakaś ręka w mundurze odsuwa na bok służącego.

Wchodzi kapitan żandarmerji wojskowej, za nim dwaj porucznicy. Obaj koledzy Kurta z drugiego oddziału. Twarze zmieszane, pełne zażenowania, nie mogące ukryć wyrazu przykrości.

Von Hedinger nie może niczego zrozumieć. Patrzy na nich szeroko otwartymi oczyma. Otwiera usta, by coś powiedzieć, by zapytać, lecz oficerowie salutują, poczem jeden z poruczników mówi.

— Przykro nam bardzo, ale przybyszymy tu z polecenia pułkownika Luciusa, by wezwać pana do natychmiastowego stawienia się przed nim.

A kapitan żandarmerji dodaje.

— Mamy też polecenie przeprowadzenia rewizji w tem mieszkaniu. Jeżeli ma pan przy sobie broń, panie poruczniku, proszę o oddanie jej w moje ręce...

Rozdział VI.

Sąd wojenny rozpoczął obrady. Przed gmachem sądowym czuwają skonsygnowane potrójne warty broniąc

wszystkim niepowołanym dostępu do wnętrza. Dwu osiwiałych sierżantów sprawdza skrupulatnie wszystkie przepustki. Przed olbrzymimi drzwiami sali, w której odbywa się rozprawa, stoi dwu żołnierzy z karabinami u nogi, z bagnietami nasadzonemi na broń.

Sala sądowa jest mała i ponura. Zakratowane okna wychodzą na małe, wybetonowane podwórze, zewsząd obozone murami. Ani jeden promień słońca nie wpada do mrocznej, surowej izby sądu.

Na wysokim podjum zasiada trybunał. Przewodniczy mu stary pułkownik o lysej, wypukłej czasce i ziemistej, gładko wygolonej twarzy. Twarz ta pokryta jest siecią zmarszczek, a skóra obwisła na policzkach przypomina pergamin. Głowa przewodniczącego podobna jest do trupiej czaszki i tylko głęboko zapadłe oczy płoną ponurym, fanatycznym blaskiem.

Głowa ta należy do pułkownika von Hesselera z korpusu sądowego. Pułkownik von Hesseler uważany był szlachetnie za najbardziej surowego i bezwzględnie przewodniczącego wojskowych sądów. W człowieku tym nie było nic z życia, nie było nic z ludzkości. Był wyschły, jak paragraf prawa, rzekłbyś mumja w udrapowanym licznymi orderami mundurze usiadła na wysokim fotelu, nad którym rozpościerał skrzydła czarny pruski orzeł i prowadziła rozprawę.

Obok pułkownika siedzieli wotanci. Major, kapitan i dwu poruczników. Procedura sądu wymagała, by prócz trzech zawodowych audytorów w sprawach tego rodzaju zasiadało jeszcze w trybunale dwu wylosowanych oficerów tej samej rangi, co oskarżony.

A oskarżonym był porucznik marynarki Kurt von Hedinger. Oskarżonym o najstraszliwszą zbrodnię, jaką może popełnić agent wywiadu — o szpiegostwo

na rzecz jednego z ościennych państw.

Dziwna to była sprawa. Sprawa, w której materiał dowodowy był równie szczupły, jak bogaty. Skrupulatnie, choć błyskawicznie przeprowadzone śledztwo nie zdołało wypełnić niektórych luk, lecz prokurator, major Grimm, obiecywał sobie, że i to wystarczy.

Nieco wyżej nad Kurtem siedzi oficer, któremu z urzędu powierzono obrotę stawioną przed sądem.

Suchy, drewniany głos pułkownika von Hesselera brzmi w sali, jak glucho uderzenia w pustą beczkę.

— Ostatecznie więc oskarżony nie przyznaje się do winy i podobnie, jak w śledztwie odmawia wyjaśnień, jakich od niego żądamy?

Kurt von Hedinger stoi wyprostowany, jak struna. Jest ubrany w mundur porucznika marynarki. Na mundurze orderowe wstążeczki. Twarz ma bladą, oczy podkrążone, wargi spalone gorączką, która trawi go od dni kilku. Nie odpowiada odrazu. Wzrok jego biegnie w kącie sali, gdzie rozparty na niskim fotelu przysłuchuje się rozprawie pułkownik Lucius, szef niemieckiego wywiadu. Lucius siedzi nieruchomo z wzrokiem utkwionym w przeciwległą ścianę, jakby się bał, by oczy jego nie spotkały się z oczami Kurta. Daremnie von Hedinger chciałby uchwycić spojrzenie szefa. Lucius trwa, jak posąg wykuty w marmurze. Szlachetne oblicze jego ma również chłód posągu.

— Nie przyznaję się do winy — odpowiada Kurt przewodniczącemu. — Szpiegiem nie jestem i nie byłem. Trudnoby znaleźć człowieka tak dalekiego wszelkiej myśli o zdradzie, jak ja. Przyznaję się natomiast, że w najlepszej wierze i w najlepszych intencjach służyłem zawsze interesom Niemiec.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Telefon odzywa się na biurku. Kurt chwytając słuchawkę. Poznaje głos dziewczyny. Wybierała się do niego tak, jak się umówili. Cieszyła się, iż udadzą się wspólnie do teatru. Czy kupił już bilety? Jaka szkoda! Od rana czuje się niezdrawa. Ubrała się nawet i wyszła z domu, lecz wróciła się z drogi. Dreszcze. Ból głowy. Napewno zwykle wiosenne przeziębienie. Jak już powiedziała, wróciła do domu. Czy nie chciałby jej odwiedzić, posiedzieć przy łożu chorej? Kochany Kurcie, tak bardzo cię chcę zobaczyć. Nie chcę ani jednego dnia spędzić bez twego widoku. Nie, nie o wyjeździe do Szwajcarii nie mówiłam jeszcze generałowi. Był dziś cały dzień nieuchwytny. A więc przyjeżdż, Kur-

Jak odnaleziono trumnę z relikwiami św. Józefata.

Nadchodzą w bieżącym miesiącu uroczystości ku czci św. Józefata Kuncewicza, wielkiego krzewiciela Unji, arcybiskupa Połocka, który w listopadzie r. 1623 poniósł śmierć męczeńską.

Otrzymujemy ciekawe szczegóły, które wyjaśniają w jaki sposób zostały odnalezione relikwie tego bohaterskiego męczennika. Gdy przed 20 laty dnia 20 listopada 1915 r. wojska niemieckie zajęły miasteczko Białą Podlaską, zawiadomiono lwowskich OO. Bazylianów o możliwości odnalezienia trumny z ciałem św. Józefata.

Gdy bowiem w roku 1864 władze rosyjskie zamknęły kościół Bazylianów w Białej, prawosławny duchowny Mikołaj Łyczak, który objął ten kościół w r. 1873 usunął relikwie św. Józefata z ołtarza i ukrył je w podziemiach. Między lud zaś rozszano pogłoskę o rzekomem wywiezieniu trumny z ciałem świętego w głąb Rosji. Ale wśród unitów chodziły wieści, że relikwie pozostały w Białej, a nawet opowiadano, że w czasie restauracji kościoła żandarmi usunęły wszystkich z cerkwi i zanieśli trumnę do podziemi kościelnych, gdzie ją zamurowali. Nikt jednak nie umiał dokładnie określić, gdzie ciało świętego zostało ukryte.

Opatrzność jednak sprawiła, że pewien mały chłopczyna w tym czasie, gdy żandarmi usuwali obecnych z cerkwi, ukrył się z ciekawości na chórze. I ten sam chłopiec w kilkadziesiąt lat później już jako starzec opowiedział o tem całym zdarzeniu ojcu Demczukowi, bazylianowi zamieszkałemu w Białej Podlaskiej. Przełożeni zezwolili ojcu Demczukowi na podjęcie poszukiwań — i rzeczywiście we wskazanym przez owego człowieka miejscu pod podłogą cerkwi znaleziono zbudowaną trumnę z ciałem świętego. Brakło lewej ręki św. Męczennika. Na skutek interwencji mieszczan o. Demczuk zdecydował się pozostawić św. Józefata jeszcze na czas jakiś w Białej.

Przewieziono je dopiero rok później za czasów okupacji niemieckiej, dnia 12 lipca 1916 r. Sprawą tą zajął się też o. Demczuk. Przybył on tym razem do Białej, jako kapelan wojskowy, zaopatrzonej w potrzebne paszporty oraz zapewnił sobie względy ówczesnych dygnitarzy niemieckich, duchownych i wojskowych między innymi kardynała Frühwirth'a z Monachjum i księcia Maksa Saskiego.

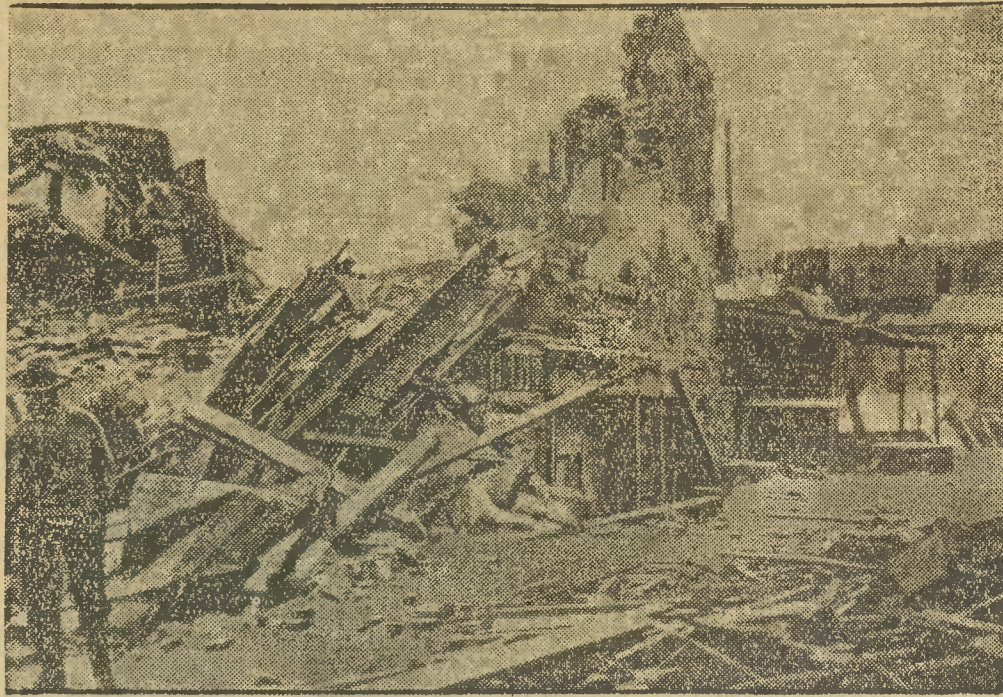
Przed wywiezieniem z Białej wystawiono relikwie na ołtarzu w cerkwi, gdzie pozostawały półtora dnia. Z oko-

lic dążyły tysięczne tłumy wiernych dla oddania hołdu pożegnania relikwji swego rodaka, św. Męczennika. A tymczasem z pod Brześcia słycać było głuche grzmoty armat...

Trumnę z relikwiami sprowadzono

w wagonie pod opieką kapelana wojskowego o. Rembertusa, kapucyna, prosto do Wiednia, gdzie czekał na niego Demczuk — i umieszczono w kościele unickim św. Barbary, dnia 16 lipca 1916 roku. Tam pozostają one dotychczas.

Trzęsienie ziemi w Ameryce.



Niektóre stany Stanów Zjednoczonych Am. Półn. nawiedzone zostały przez trzęsienie ziemi. Zdjęcie nasze przedstawia jedną z ulic miasta Montany, po przejściu tej katastrofy żywiołowej.

Wykopaliska z epoki rzymskiej w Tarnopolszczyźnie i na Pokuciu.

Przy kopaniu jamy na kartofle w ogrodzie Józefa Halickiego w Osowcach, pow. Buczaczy, zostały niedawno wykopane cztery całe naczynia gliniane, z których jedno olbrzymich rozmiarów (około 75 cm wysokie) dało się wydobyć z jamy dopiero przy pomocy sznurów. Wkrótce potem przeprowadził na miejscu badania archeologiczne docent dr. J. Pasternak, dyr. muzeum im. Szewczenki we Lwowie, który stwierdził tam istnienie osady prehistorycznej i odkrył w miejscu znalezienia całych naczyń, na głębokości około półtora metra jamę, głęboką na 120 cm, wypełnioną skorupami z potłuczonych naczyń kuchennych, kośćmi zwierzęcymi ze spożytego niedługo mięsa i kawałkami wypalanej glinianej polepy. Brak ogniska i ściany wskazywałyoby, że nie była to ziemianka mieszkalna, lecz jama odpadkowa. Skorupy naczyń, jedne toczone na garncarskim kole, drugie lepiące z wolnej ręki i piękny kamienny prześlik z wrzeciona, znalezione na dnie jamy, pozwalają przypuszczać, że znalezisko to pochodzi z epoki rzymskiej, prawdopodobnie z jej końcowego okresu, t. j. IV lub V wieku po nar. Chr. Ważność odkrycia polega na tem, że w razie potwierdzenia się, iż znalezisko należy do późnej epoki rzymskiej, byłaby to pierwsza dotychczas odkryta osada tej kultury znanej dotąd jedynie z mogił ciałopalnych.

Do odkrytych w roku ub. pierwszych śladów nowej, późno-rzymskiej kultury w Kołomyjskiem i Nadwórniańskiem przyłączyły się obecnie nowe, nadzwyczaj cenne ślady we wsi Kamienna, powiat Nadwórna. Docent dr. J. Pasternak odkrył tam ostatnio 27 mogił ciałopalnych, częściowo już rozoranych i rozkopał kilka lepiej zachowanych.

Obok mogił bogatszych, należących zapewne do możnych szczeplów, niektóre są mogiłami uboższego, prostego ludu, a charakterystyczną, wspólną ich cechą jest to, że szczątki spalonych ciał nie są zebrane w urnach, lecz przysypane gliną bezpośrednio na miejscu spalenia zwłok wraz ze skorupami pobitych podczas stypy naczyń.

W największej z rozkopanych mogił znaleziono szczątki, jak się zdaje, dwóch osób, obok których wkopano do połowy w ognisko znajdowała się piękna, duża amfora ceglastej koloru wysokości 65

cm o ostro zakończonym dnie i dwóch wystających ponad szyjkę uchach. Jest to bez wątpienia rzymski import z czarnomorskich kolonii, który pozwala określić epokę powstania tej mogiły, a zarazem całego cmentarzyska na późnorzymskie czasy — prawdopodobnie IV wiek po Chr. W amforze dawano umarłemu do mogiły wino. Obok niej umieszczano dość duży garnek z jadem. Wśród drobnych szczątków spalonych kości natknięto się przy rozkopywaniu na fragment brązowej ozdoby, być może fibuły do spinania odzieży oraz kilka grudek stopionego szkła.

Wielka sensacja prawnicza w Grudziądzu.

Sąd apelacyjny w Poznaniu uchylił wyrok grudziądzkiego sądu okręgowego.

Z Grudziądza piszą nam: W sferach prawnych i sądowych Grudziądza wielką sensację wywołał fakt uchylenia przez sąd apelacyjny w Poznaniu dwóch wyroków tutejszego sądu okręgowego w sprawach, które tu swego czasu miały wielki rozgłos.

Jak nas informują, sąd odwoławczy pod przewodnictwem prezesa Frydlewicza zrehabilitował zupełnie magazyniera i inkasenta gazowni miejskiej, Bernarda Niedzielskiego. W czerwcu br. tutejszy sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego dr. Pikora zasądził Niedzielskiego za przywłaszczenie około 500 ctr. koksu na szkodę gazowni miejskiej. W apelacji sprawa ta znalazła się na wokedzie 12. bm., przy czym obronę Niedzielskiego wniósł adwokat Marszałik z Grudziądza. Sąd odwoławczy zupełnie uwolnił Niedzielskiego od oskarżenia, przyjmując za stwierdzone, że brak jakichkolwiek dowodów, by miało miejsce wogóle przywłaszczenie koksu, a nawet brak poszlak, by Niedzielski to mógł uczynić. Momenty, które sędzia dr. Pikor wziął pod uwagę przy orzeczeniu wyroku zasadzającego, sąd apelacyjny pod przewodnictwem prezesa Frydlewicza uznał za niecisłe i niezgodne z wynikami przewodu są-

Kultura zabija Eskimosów.

Wysłana ekspedycja lekarska przez zarząd kanadyjski na tereny, zamieszkałe przez Eskimosów, stwierdziła, że są oni wszyscy bardzo poważnie zagrożeni chorobami zawleczonymi przez białych, szczególnie groźną staje się epidemia chorób płucnych, zawleczona przez białych, wobec której Eskimosi są zupełnie bezbronni, nie będąc wcale odpornymi na te choroby. Komisja przedstawiła wniosek zupełnej izolacji Eskimosów od białych, o ile nie mają być wydani na całkowitą zagładę.



Ślepa kiszka i diament.

Zatrudniony w jednej z kopalń diamentów w południowej Afryce, w okolicach Joannesburgu — krajowiec znalazł tak duży diament, że postanowił go nie oddać właścicielom przedsiębiorstwa. Chcąc zatrzymać go dla siebie, połknął go, sądząc, że w naturalny sposób odzyska go zpowrotem. Tymczasem kamień dostał się do ślepej kiszki, wywołując bardzo ostre zapalenie. Nastąpiła operacja, która się udała, ale za pełnioną kradzież powędrował do więzienia. Kamień otrzymali przedsiębiorcy.

94-letni starzec — ojcem.

Amerykańskie Towarzystwo Lekarskie zajmuje się niezwykle wypadkiem, który miał miejsce w Chicago. 94-letni obywatel został ojcem. Pojął on w r. ub. za żonę 27-letnią panią za żonę. Nazwisko „szczęśliwego” ojca jest otoczone tajemnicą — jedno tylko się wie, że ma już 17 dzieci i cieszy się bardzo dobrem zdrowiem. Brał on udział w amerykańskich wojnach.

Absolwentki wyższej szkoły małżeńskiej.

W Nagasaki (Japonia) ukończyło niedawno wyższą szkołę, przygotowującą młode dziewczęta japońskie do stanu małżeńskiego, 2.000 dziewcząt, otrzymując odpowiednie „narzędzie świadectwa dojrzałości”. Wszystkie udają się do Mandżukuo. W szkole przebywa dalszych 7000 dziewcząt, które ukończą ją do marca 1936 r., poczem udadzą się również do Mandżukuo.

25-ta rocznica śmierci Tolstoja.



Na 20 listopada przypada 25-ta rocznica śmierci sławnego rosyjskiego powieściopisarza.

Napad na woźnego prokuratury.

Nowe, n. W. We wsi Gajewo, w pobliżu Nowego, bawił w gościnie u swych krewnych Antoni Górski, woźny prokuratury sądu okręgowego z Grudziądza. Kiedy wymieniony późno wieczorem szedł drogą przez wieś, nagle tuż przy oberży Hillarego został napadnięty przez kilku osobników, pobity do krwi i obrabowany z posiadanych wartościowszych przedmiotów, m. in. zrabowano mu pułgares z 8 zł gotówki. Napadnięty w obawie przed dalszemi

razami ze strony napastników nie udał się do mieszkania swych bliskich, lecz przepędził noc w pobliskim lesie.

Powiadomiona o napadzie policja wdrożyła dochodzenia i przetrzymała jako podejrzanych o dokonanie tego czynu Władysława Wolińskiego, Jana, Bolesława i Władysława Bądzińskich oraz Władysława Buchwałskiego, wszystkich z Gajewa. Wymienionych osadzono w areszcie w Nowem.

Fr. A. Prengel.

Przepowiednie o Mussolinim i Negusie.

Podajemy zapowiedzianą przepowiednię o Mussolinim i Negusie.

Zwracamy uwagę, że przepowiednie przedłożył cesarzowi Abisynji Bydgoszczanin, major Schulz (obecnie oficer armii abisyńskiej), już kilka miesięcy przed wybuchem wojny włosko-abisyńskiej. Dane o Mussolinim były podobno na dworze gorąco dyskutowane i brane pod uwagę w obecnej akcji wojennej. — Reklacja.

Krwawy zatarg abisyński, który nieoczekiwanie przerodził się w konflikt międzynarodowy, przywołuje na myśl następujące rozważania, które ubiegłej jesieni ukazały się na łamach Polskiego Kalendarza Astrologicznego na rok 1935 (Str. 31): „Rok 1935 stoi pod panowaniem planety Merkurego. Zaznaczyć wypada, że wojna światowa wybuchła w r. 1914 podczas panowania Merkurego, którego ówczesny zły wpływ sprzyjał niemądrym intrygom dyplomacji, wielkiego przemysłu i handlu — chcących się wzbogacić — i podbechtującej do rzezi prasy światowej”.

Tymczasem losy Włoch i Mussoliniego biegają zawirowały do przewidzianej przez astrologów mety przeznaczenia. Posłuchajmy przepowiedni, które ukazały się w ostatnich latach na łamach rozmaitych wydawnictw.

Noworoczny numer „Dziennika Bydgoskiego” podał między innymi następujące, obecnie aktualne prognozy: „Włochy, sądząc z horoskopu ich dyktatora, Mussoliniego, dostaną się pod silny wpływ przewrotowego Uranusa, który zapowiada — obok wielu niespodziewanych wydarzeń — doniosłe przyobrażenia polityczne i społeczne. Zbliży się wielki przerwót w życiu Mussoliniego w latach 1935-36”.

Ale cofnijmy się o dwa lata wstecz! Na łamach Polskiego Kalendarza Astrologicznego na rok 1934 (str. 63) ukazały się następujące przepowiednie, napisane o dyktatorze Włoch jesienią 1933 r.: „Podobnie, jak Napoleon, rozdzielił się Mussolini w chwili pobytu słońca w znaku Lwa — będącego zarazem symbolem kosmicznym półwyspu Apenińskiego — i ukazania się na wschodzie Marsowego znaku Skorpiona. Ognistość, namietność, ekspansja, energia i duma Lwa zetknęły się na niebie urodzenia Dyktatora ze sprytem, ambicją, chytrym, śmiałością i bezwzględnością „wodnego” Skorpiona, pod którym znakiem przychodzi na świat wielcy geniusze, ale nieraz także największe kanaje. Nad Skorpionem panuje Mars — symbol regeneracji walk i nieokoju, którego hasłem „divide et impera” (podziel i rządź). Dlatego wszystkie plany „pokojowe” Mussoliniego traktować należy z największą nieufnością. Władają nim niepomahowana ambicja i — nieukrywany zresztą — egoizm. Zbyt silna indywidualność jest Mussolini, aby uległ „wielkim” politykom innych narodów.”

On, który 1. 11. 1922 r. mógł być sobie włożyć na głowę koronę królewską, a monarchę włoskiego puścić w siedem wiatrów... A jaka jest przyszłość Wodza Czarnych Kosm? Uranus rządzi stanowiskiem i sławą Mussoliniego. Jego błyskawiczna karjera jest wynikiem działań tej dziwnej planety, która na wszystko się godzi i wszystko dopuszcza.

Nie wyklucza też błyskawicznego upadku Mussoliniego.

Niech astrolog Roscoli — doradca dyktatora — baczy, aby wódzowi nie stała się krzywda, bo Mars, geniusz — planeta Mussoliniego, rzuca w horoskopie niebezpieczną kwadraturę do rewolucyjnego Uranusa. A sam Mars zasiada w dwulicowym znaku merkurjałnym, Bliźniat, kaleńcząc obustronną koniunkcją, wraz ze złowieszczym Saturnem księżycą. O nowy spisek lub zamach więc nie trudno. Wielka ta kon-



stelacją ma miejsce w odcinku 7. horoskopu, będącym domem otwartych wrogów, wojny i pokoju oraz spraw międzynarodowych. A gdzie Mars i Saturn rządzi nad temi sprawami, tam ostatecznie wróg zwycięża, a pokój przeobraża się w wojnę.

Pozycja Marsa i Saturna nie wróży Mussolinemu powodzenia w stosunkach z Ameryką i Anglią.

W losie dyktatury i na arenie dziejowej Włoch mogą się rozegrać w latach 1934-37 doniosłe wypadki, decydujące dla faszystowskiej Italii.

Nieufnym, niewierzącym i kpiarzom przytoczamy jeszcze dosłownie brzmiące obecnie aktualnych prognostyków z przed 6 lat, powsta-

łych jesienią 1929 r. (drukowanych w Kalendarzu na r. 1930, str. 53). Czytamy tam m. in.: „Horoskop Mussoliniego wskazuje Uranusa w odcinku 10. Tak nagle, jak dyktator się ukazał na horyzoncie zrewoltowanej Italii, tak nagle może znowu zniknąć. Czy „zadrze” z Wiktorem Emanueleem, królem Italii? Bardzo wątpliwe! Potrzebują się wzajemnie, czego klasycznym dowodem zgodność obu ich horoskopów. Szczyt sławy dyktator obawicie już przekroczył. Po pewnych sukcesach w przyszłości znacznie się dla niego okres krytyczny od r. 1932 (z rokiem tym kryzys gospodarczy przybiera rozmiary niepożądane, bezrobocie i niezadowolone faszystów wzrastają, czego wyni-

Umrze śmiercią gwałtowną.

Większość tych prognoz z roku 1927 i 1929 obecnie kapitalnie się sprawdza. Oczekujemy realizacji reszty przytoczonych przewidywań angielskiego astrologa!

Narazie faktem dokonany jest przewidziana dla Włoch wojna i przełom w życiu Mussoliniego na lata 1934-37, przepowiedziane długo przedtem. Zainteresowania świata idą w kierunku rozwoju najazdu Włochów na Abisynię. Jakkolwiek obrót weźmie wyprawa włoska, przyszłość dla Mussoliniego jest niekorzystna. Wykażą to dopiero najbliższe miesiące tego lata, o ile rozniewany Uranus nie zmiecie go

ALFA Cukry - Czekolada - Kakao wszędzie do nabycia.

Repres. W. Dankin, Bydgoszcz, Chodkiewicza nr. 14
Tel. 1581. (15565)

kiem obecne szaleństwo wojny z Abisynją. — Przep. redakcji).

Raphael, sędziwy wydawca słynnych na całym świecie angielski efemeryd astronomicznych, pisze o Mussolinim w roczniku na 1927 (str. 40) dosłownie: Co pewien czas widzi świat w rozmaitych krajach pojawienie się dyktatorów, napoléonów i cesarzy, u których spotyka się niezwykłą zgodność gwiazd. Moje badania przekonano mnie, że u tych osób istnieje wielkie podobieństwo pomiędzy ich własnymi gwiazdami a południkiem ich kraju. Południk Włoch znajduje się obecnie pod 20-tym stopniem Bliźniat i pod wpływem wielkiej gwiazdy stałej El Hath o naturze Marsa. Porównanie obu tych figur jest złowieszcze dla historii Włoch, gdyż Mars Mussoliniego znajduje się pod Bliźniętami, Mars, Saturn i księżyc jego horoskopu tworzą kwadrat do Uranusa, z czego wnioskować możemy na powstanie opancerzonej pięści oraz polityki krwi i żelaza, co przyniesie Włochom wojnę nieszczęście i upadek.

Sukcesy Mussoliniego zrobią go nieostrożnym, a korona samolubstwa będzie plan pokrzyżowania potęgi Francji i Anglii, gdyż Saturn jego stoi w połączeniu z Aldebaranem, gwiazdą Anglii, kwadratura zaś Marsa i Uranusa pada na południk Francji. Te konstelacje wskazują na dramatyczny zwrot dotychczasowego dopływu, przeciwrewolucję oraz upadek tego męża i jego rządów.

Sekretarz generalny Kat. Związku Robotników Polskich proboszczem największej parafji.

Władza duchowna powierzyła z dniem 1 grudnia br. parafię pod wezw. Najśw. Serca Pana Jezusa i św. Florjana na Jeżycach w Poznaniu ks. Czesławowi Michałowiczowi, sekretarzowi generalnemu Katolickiego Związku Robotników Polskich w Poznaniu.

Ks. M. pochodzi z rodziny mieszczkańskiej w Ostrowie. W czasie strajku szkolnego musiał opuścić gimnazjum. Po strajku przyjęty zwolontarzem, bierze udział w pracy samokształceniowej tajnego Tow. Tomasza Zana i jest przez dwa lata prezesem. Zniewolony pójsz na zachód — w zupełnie niemieckie strony, zdobywa świadectwo maturalne w hannowerskim mieście Hildesheim. Powołany do wojska w r. 1914, służy w piechocie przeszło cztery lata, w tem dwukrotnie długi czas na froncie, gdzie zostaje lekko ranny. W listopadzie 1918 r. wraca z zachodu do Ostrowa i jest sekretarzem Powiatowej Rady Ludowej. Za pracę niepodległościową otrzymuje odznaczenie. Z chwilą otwarcia po wojnie światowej seminarjum duchownego w Poznaniu rozpoczyna na nowo studia, zapoczątkowane w Monasterze, i dnia 17 grudnia 1922 r. odbiera w Gnieźnie z rąk J. Em. Ks. Kardynała — Prymasa Dalbora święcenia kapłańskie, mając już ukończony 30 rok życia. Władza duchowna przeznacza go od 1 stycznia 1923 r. na wikariat do parafji św. Trójcy w Gnieźnie, a po pół roku, tj. od 1 lipca 1923 r. do Katolickiego Związku Robotników Polskich, obejmującego obydwie archidiecezje gnieźnieńską i poznańską — z siedzibą w Poznaniu.

Na stanowisku sekretarza generalnego Związku ks. M. jest czynny przeszło 12 lat. W r. 1928 odwiedza główne ośrodki pracy społecznej w Niemczech, Holandji, Belgii, Luksemburgii, Francji, Szwajcarii, Austrii i Czechosłowacji. W r. 1930 jedzie jako kapelan okrętowy do Ameryki Północnej i dociera do największych placówek tamtejszej Polonii. W r. 1931 — z okazji 40-rocznicy ogłoszenia encykliki o sprawie robotniczej „Rerum novarum”, obchodzonej uroczystością w Wiecznym Mieście, organizuje i prowadzi z polecenia J. Em. Ks. Kardynała Prymasa jubileuszową pielgrzymkę robotniczą w liczbę 200 osób do Rzymu i na miejsca święte do Padwy, Asyżu i Loreto. W tym samym roku uczestniczy w drugim międzynarodowym kongresie robotników chrześcijańskich

w międzyczasie z widowni. Nie zmienia tego nawet Pyrrusowe zwycięstwa militarne czy dyplomatyczne w drugiej połowie jesieni 1935 r.



Również horoskop Negusa Haile Selassie I, cesarza Abisynji jest wysoce niefortunny. Załączony rysunek horoskopu cesarza jest klasycznym obrazem króla i władcy. Słońce góruje w pośrodku nieba w znaku Raka (symbol rodziny i ojczyzny). To też wzorem Raka coła się Negus przed agresją wodza faszystów, szukając jedynego ratunku w Lidze Narodów, która rozdziła się również ze słońcem — w Raku. Koniunkcja Marsa planety wojny, kaleczącego słońca Negusa sprowadza na ojczyznę wojny i niepokoje, wrogów w kraju i zagranicą. Na wschodzie Negusa, Waga — znak Wenusy — wschód

Mussoliniego zaś w Marsowym Skorpionie. A więc Mars contra Wenus! Oto kosmiczne nieprzychylnie źródło antagonizmu obu mężów! Wschodzący Uranus Negusa w Wadze spowoduje

w Abisynji zamieszki i rewolucje

oraz nagły obrót spraw w kierunku przeciwnym oczekiwaniom.

Kwadratura zaś Uranusa do Słońca i Marsa są zwiastunami nieoczekiwanych gromów. Słusznie też tłumaczy horoskop Negusa znakomity astrolog francuski, dr. Francis Rolt-Wheeler (w nr. 10/1935 czasopisma „L'Astrosophie”):

„Panowanie Negusa stanie się katastrofalne dlań, jak również dla prestiżu kraju. Dla osobistego charakteru Negusa horoskop jest pomyślny. Zaznaczyć się odważa i zamkniętość. Niemniej pozycja Uranusa szkodzi jego planom i przedsięwzięciom wskutek mało dyplomatycznych pociągnięć, zmienił decyzji i nieostatecznie przemysłowych kombinacji. Horoskop Negusa na okres roczny 1935/36 wskazuje Marsa — planetę wojny — w znaku Lwa, któremu kosmiczne jako całość podlegają Włochy i w którym znajduje się Słońce Mussoliniego oraz ascendent Króla Italii, Viktora Emanuela. Horoskop atoli sprzyja Abisynji pod względem handlowym nawet w wypadku ograniczenia niezależności kraju do suwerenności czysto nominalnej. Dla losu osobistego Negusa natomiast karta nieba jest bardzo niepomysłna. Najpóźniej w grudniu 1935 lub w styczniu 1936 r. zagrożony będzie bodajże śmiertelnym zranieniem lub innym wypadkiem, jak zamach spiskowca lub fałszywego przyjaciela. Nawet gdy zdoła uciec temu niebezpieczeństwu, to zdaje się prawie pewne, że cesarz Abisynji

z trudnością utrzyma swój tron,

a życiu jego ponownie grożą niebezpieczeństwa w grudniu 1936 i w pierwszych miesiącach roku 1937...”

Przyszłość Mussoliniego i Negusa jest nieróżowa.

Tymczasem faszystowsko-pogańska buta zaważackiej Romy ogarnęła pożoga wojenną dwa chrześcijańskie ludy. Roma Eterna, siedziba Głowy Kościoła Katolickiego i Zastępcy Chrystusa! A papieżowi nie wolno nawet zarządzić modłów, „aby Bóg rozproszył naród, który pierwszy rozpoczął wojnę”, jak to głosił uroczyste i ze wzruszeniem przed inwazją włoską do Abisynji. Zarządzenie teraz takich modłów po kościołach uważalby Mussolini za zdradę państwa. Papież straciłby suwerenność i stałby się ponownie więźniem rządu włoskiego.

Narazie radiostacja papieska milczy.

Mussolini z całym światem drze koty i ulega złudzeniu, że robi historię. Tymczasem — jak pisze w książce „Na Czerwonym Olimpie” niedawno zmarły publicysta polski, Konstantyn Srokowski, „Historia robi się sama, a dziwnie mało mają w niej do gadania nawet najpotężniejsi władcy”.

Kiedy nareszcie wielka ta prawda dojdzie do powszechnej świadomości ludzkiej?!

ków przez ten okres przejściowy bez wstrząsu i daje mu silne podstawy na przyszłość. W chwili obecnej Kat. Związek Robotników Polskich jako samodzielnie stowarzyszenie oświatowe i społeczne o charakterze organizacji pomocniczej w ramach Akcji Katolickiej liczy ponad 250 żywych Oddziałów i niemal 20 tysięcy członków — robotników.

Z woli J. Eminencji Ks. Kardynała — Prymasa obejmuje teraz ks. Michałowicz największą w archidiecezjach naszych parafię, liczącą ponad 40 tysięcy dusz, stojąc przed trudnymi zadaniami duszpasterskimi, społecznymi i administracyjnymi. Ks. M. liczy obecnie lat 43. Uroczysta introdukcja odbędzie się w niedzielę 1 grudnia br.

W najbliższym czasie Kat. Związek Robotników Polskich otrzyma nowego sekretarza generalnego w osobie ks. Matuszczaka.

Z KRAJU.

Zjazd wolnomyslicieli w Warszawie poza dyskusją i rezolucjami z dziedziny polityki zagranicznej i wewnętrznej, największą część swych obrad poświęcił walce z religią, a z Kościołem katolickim w szczególności. Prezesem zarządu głównego wolnomyslicieli został wybrany lekarz Zygmunt Radliński, sekretarzem generalnym Dawid Jabłoński.

Rozwiązanie zebrania wolnomyslicieli w Katowicach. Zebranie Związku „Myśli Wolnej” w Katowicach, zwołane przez inż. Tadeusza Michejdy, zostało 7 listopada br. rozwiązane przez przedstawiciela władzy policyjnej, który stwierdził, że dyskusja nad referatem redaktora Olchy poczyniła się w kierunku antypaństwowym. Nie jest to pierwszy wypadek podobnych wystąpień.

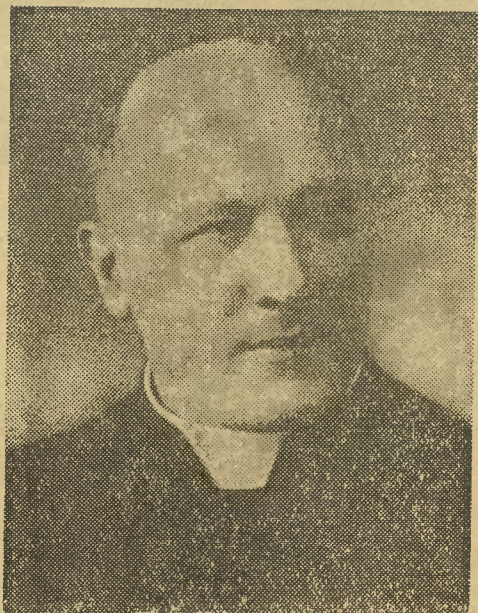
Nabożeństwa na dworcu kolejowym w Krakowie. Ożywienie ruchu wycieczkowego skłoniło Akcję Katolicką w Krakowie do urządzenia w gmachu przyszłego dworca dużej hali, gdzie turysty, przybywający do Krakowa (i przez Kraków w góry) będą mogli wysłuchać mszy św.

Gajowy zastrzelił młodzieńca. Gajowy lasu w Ścioborzycach pod Olkuszem, Stanisław Szoł, obchodząc swój rewir natknął się na ścinającego sosnę 18-letniego Władysława Anioła. Gdy Anioł rzucił się do ucieczki, gajowy strzelił doń kładąc go trupem na miejscu. Szotę przytrzymał w areszcie śledczym.

Świętochowski a wawrzyn. Znakomity pisarz Aleksander Świętochowski publikuje w prasie warszawskiej list, w którym stwierdza, że odmawia przyjęcia znaczka wawrzynu, jakim go łaskawie obdarzyła Akademia Literatury.

w Utrechcie (Holandja) jako jedynym przedstawiciel Polski.

Na terenie całej Wielkopolski ks. M. w ciągu kilkunastu lat przeprowadza niezliczone wyjazdy z kazaniem i referatami, wydaje wykłady i odczyty dla robotników, redaguje od r. 1929 „Robotnika”, jedyny w Polsce katolicki tygodnik dla oświatowych



KS. CZESŁAW MICHAŁOWICZ.

zrzeszeń robotniczych, wychodzący w Poznaniu od 1905 r. Nadto prowadzi wiele wycieczek i pielgrzymek, organizuje pierwsze w Polsce rekolekcje zamknięte dla robotników (6 seryj z 245 uczestnikami). Poza działalnością społeczną bierze udział w pracy ściśle duszpasterskiej w różnych parafiach, głosząc kazania okolicznościowe oraz nauki pasyjne i rekolekcyjne.

Kiedy ukazała się nowa ustawa o stowarzyszeniach i w całej Polsce Akcja Katolicka znalazła swoje nowe formy pracy, ks. M. przeprowadza Katolicki Związek Robotni-

Komunizm w Ameryce.

(Ciąg dalszy).

przez cenzurę — i wyświetlane są niemal w całej Ameryce z takim powodzeniem, że kilkadziesiąt teatrów wyświetla wyłącznie tylko te filmy.

Poza tem komuniści propagandę swą uprawiają przy pomocy środków, których ogrom jest wprost oszałamiający. I tak np. w portach amerykańskich posługują się agitatorami, które zawierają znajomości, a nawet stosunki intymne z marynarzami, by tylko zdobyć sobie zwolenników partii komunistycznej. Wśród komunistów amerykańskich prym wodzą naturalnie żydzi. Młodzież żydowska rozpoczyna propagandę komunistyczną prawie od kołyski. (Przesada, lecz uzasadniona). Do niepożądanego sukcesu tej propagandy zaliczyć należy fakt, że wydział szkolny w dystrykcie Columbia (którego stolicą jest Waszyngton), wydał rozporządzenie, że dzieci wolno pouczyć czy informować o komunizmie. Nie będzie to zachwalanie komunizmu, według tego orzeczenia, ale studja porównawcze z systemem i urządzeniami demokratycznymi i kapitalistycznymi. A więc nie kijem go, to pałką.

Wśród redaktorów naszych na szczególne wpływy propagandy komunistycznej są słabe. „Polsko-amerykańscy“ komuniści składają się przeważnie w większości z nieoświeconych i analfabetów, którzy dają się wodzić za nos agitatorom z Moskwy. Pismo komunistyczne, wychodzące w Detroit, ma tę charakterystyczną osobliwość, że redaktorzy i korespondenci tej „Trybuny“ nie ogłaszają swych nazwisk. Nie wiem dlaczego: czy wstydzą się ich, czy też zdają sobie dobrze sprawę z faktu, że w razie prób przejścia do innego pisma — nie mogliby liczyć na przyjęcie.

W bieżącym miesiącu t. j. listopadzie w mieście Milwaukee, Wisc., staraniem ogólnego komitetu obywatelskiego obchodzić będziemy t. zw. „Miesiąc Polski“. Impreza ta ma na celu propagowanie polskiej kultury i sztuki, wśród współrodaków jak też i innych narodowości. W dniu 1 bm. odbyła się wspaniała kolacja, w której między innymi wybitnymi gośćmi wziął udział także konsul R. P. dr. Wacław Gawronski z Chicago. W niedzielę, dnia 3 listopada został wykonany pierwszy program artystyczny pod egidą „Tow. Kultura Polska“. Na program złożyły się występy solistów, przyczem program poprzedziło zwiedzanie przez gości sali wystaw w miejskim gmachu sztuki (Art Institute), gdzie wystawione są prace artystów miejscowych jak również artystów z Polski. Ważniejsze szczegóły programu tego były transmitowane przez stacje radiowe. Poza tem w publicznych środowiskach, jak w gmachu sztuki, szkole Sztuk Pięknych, w bibliotece i t. d. dawane są wykłady i kursy z dziedziny wiedzy. Poza wystawą prac artystów polskich Komitet zorganizował wystawę książek i eksponatów polskich. Szereg wykładów wygłosią prof. E. Komorowski-Menge, prof. Szymon Deptuła i mec. B. Adamkiewicz. Przypuszczalnie, że inne miasta zajmą się urządzeniem podobnej imprezy.

Jerzy Przymusiński.

Drobne wiadomości.

— W międzynarodowej wystawie prasy katolickiej w Watykanie weźmie udział 49 różnych narodowości i 29 zakonów religijnych, nie licząc prasy misyjnej.

— W Karyntji na górze Ulrich odkryto resztki starochrześcijańskiego kościoła, prawdopodobnie z V lub VI wieku.

— Na kongresie chińskiej Akcji Katolickiej przedstawiciele katolików, reprezentujący wszystkie dzielnice Chin, postanowili wnieść w Pekinie kościół pod wezwaniem N. Serca Jezusowego.

— Na Riwierze francuskiej zmarła w 68-ym roku życia wielka księżniczka Anastazja Mikołajewna, wdowa po wielkim księciu Mikołaju Mikołajewiczu, siostrą królowej włoskiej.

— W Brukseli zmarł w 73 roku życia najslawniejszy historyk belgijski — Henri Pirenne.

— W Adenie (port Arabii) jest zakotwiczone obecnie 17 wojennych okrętów angielskich. Ze 112 samolotów, zadyrygowanych na wschód, większość znajduje się w Adenie.

— Japońskie ministerstwo marynarki oddało stoczniom budowę 16 nowych okrętów wojennych. Plan rozbudowy floty przewiduje budowę 49 okrętów w ciągu 3 lat.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

BAJKA wyświetla „Skandale milionerów”.
CZARODZIEJKA: Polska komedia p. t. „Nie miała baba kłopotu”.
MORSKIE OKO: „Burza nad światem — Jutro znova wojna” i najnowszy tygodnik.
KINO NADMORSKIE: Podwójny program p. t. „Jim Savo” i „Cowboy Harry Carel”.

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.

Wypadki pożaru i inne tel. 17-68.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. 11, po południu do godz. 18. Gabinet komendanta i kancelaria tel. 20-22. Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Biblioteka publiczna w willi „Tusia” czynna codziennie od godz. 15—19 za wyjątkiem niedziel i świąt.

RESTAURACJA DANCING COLOMBINA

Reprezentacyjny lokal nocny

Występ soli krajowych, zagranicznych. Pierwszorządna orkiestra. — Cocktail Bar z królem mikserów Jimmim. (107.0)

Wstrzymanie komunikacji lotniczej. Od dnia 16. bm. wstrzymana zostaje komunikacja lotnicza na lincji Gdynia—Gdańsk—Warszawa. Przerwa ta zgodnie z zimowym rozkładem jazdy „Lotu” trwać będzie do dnia 15 lutego 1936 r.

Nowy urząd pocztowy. Nasze kilkakrotnie powtarzane postulaty w sprawie decentralizacji gdyńskiego urzędu pocztowo-telegraficznego nie pozostały bez skutku. Jak nam oficjalnie komunikują, od dnia 15 listopada br. otwarty został nowy urząd pocztowo-telekomunikacyjny na Witominie, pod nazwą „Gdynia VII”, o pełnym zakresie działania. Godziny urzędowania nowego urzędu we wszystkich działach służby ustalono od 8 do 12 i od 15 do 18, zaś w niedzielę i święta od 9 do 11 i od 15 do 16. Przyczyni się to również w pewnej mierze do większej atrakcyjności osiedleńczej dla tego przedmieścia, gdyby tylko jeszcze Miejskie Tow. Ko-

munikacyjne okazało więcej zrozumienia dla życiowych potrzeb tego przedmieścia w zakresie komunikacji.

Racjonalne oświetlenie, oto tytuł odczytu, który wygłosi p. Kycia, kierownik sekcji oświetleniowej Stowarzyszenia Elektryków Polskich z Warszawy. Odczyt ten bogato ilustrowany przezroczkami odbędzie się dnia 21. bm. o godzinie 20 w sali K. P. W. naprzeciw Państwowego Banku Rolnego. Wstęp wolny. Do wzięcia udziału zapraszają Miejskie Zakłady Elektryczne, których staraniem odczyt ten jest urządzony.

Polski Związek Zachodni zwołał walne zebranie z odczytem na czwartek 21. bm. godz. 20 do sali hotelu Centralnego. Dyrektor centrali P. Z. Z. p. Kudlicki z Warszawy przedstawi „Współczesne stosunki polsko-niemieckie”. Bezpośrednio po odczycie odbędzie się roczne walne zebranie z wyborem nowych władz.

Nagła śmierć rowerzysty. Jadąc na rowerze ulicą Morską Jan Kaszubowski poczuł nagle jakiegoś osłabienia. Złaził więc z roweru i usiadł na krawężniku ulicy, sądząc, że jest to tylko zwykłe osłabienie z wysiłku. Niestety wkrótce K. stracił przytomność, a potem zmarł nim

Strajk malarzy pokojowych przybiera ostre formy.

Od kilku dni, po zlikwidowaniu strajku budowlanego, wybuchł nowy strajk na tle taryfy zarobkowej, tym razem malarzy pokojowych, którzy wykorzystując — niestety nieco już późno — korzystniejszą obecną koniunkturę, pragnęli polepszyć swoją niezbyt pomyślną sytuację zarobkową.

Do strajku nie przystąpiła jednakże część malarzy należących do Z. Z. Z. lub nie należą-

Zebranie Powstańców Wielkopolskich zamieszkałych w Poznaniu.

Dnia 21 bm. o godz. 19 w sali Ogrodu Zoologicznego odbędzie się zebranie powstańców miasta Poznania dotychczas niezrzeszonych jak i zrzeszonych. Celem przedyskutowania możliwości

zdołano mu przyjść z pomocą. Zawezwany lekarz pogotowia, stwierdził już tylko śmierć wskutek udaru serca.

Wypadek przy pracy. Podczas przeładunku z wagonu na statek „Śląsk” zsunęła się paczka dykty z wagonu, powodując zranienie robotnika Rosoła Tomasza. Poszkodowanego odwozila wezwana karetka pogotowia do ambulatorjum portowego.

Dom Kolejowego P. W. w Gdyni.

W niedzielę odbyła się w Gdyni uroczystość poświęcenia Domu Kolejowego Przystosobienia Wojskowego im. Marszałka Piłsudskiego, ufundowanego ze zbiorowych ofiar wśród młodych członków KPW okręgu pomorskiego.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu. Aktu poświęcenia domu dokonał ks. biskup Okoniewski. Uroczystość poświęcenia obchodzona była mszą św. Po akcie poświęcenia Domu wygłoszono szereg przemówień, m. in. zabierał głos min. Butkiewicz, który stwierdził ofiarą pracę społeczną kolejarzy i zaznaczył należyte zorganizowanie tej pracy której rezultatem jest ten piękny gmach, który stanie się ogniskiem kulturalno-oświatowym i miejscem wychowania dla kolejarzy z całej Polski. Po przemówieniu p. ministra orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem goście zwieździli Dom KPW.

ca do żadnej organizacji. W mieszkaniu lekarza dr. Horyńskiego wykonywali remont mieszkania nie należący do strajku malarze. Wobec tego strajkujący malarze, chcąc przeszkodzić w pracy malarzom pracującym w mieszkaniu dr. Horyńskiego, zniszczyli malowidła na ścianach i podłogach wyrządzając właścicielowi mieszkania znaczne szkody. Policja położyła kres samowoli, aresztując napastników.

połączenia wszystkich powstańców w jednej organizacji powstańczej, zainteresowani powstańcy zechcieliby wziąć gremjalny udział w zebraniu.

(—) **Józef Bogdański, kpt.**

Zuchwała kradzież przesyłki pieniężnej z wagonu bagażowego.

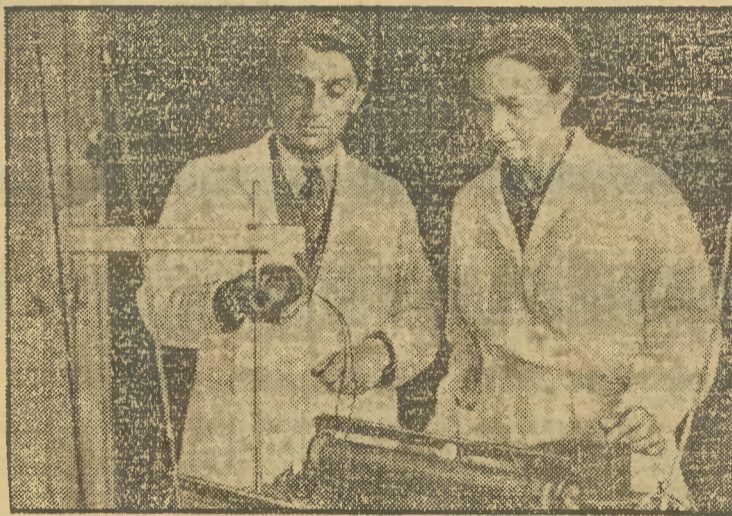
Tczew. Policja tuł, zaalarmowana została przez naczelnika stacji osobowej Tczew p. Nowaka o niezwykle zuchwałej kradzieży przesyłki pieniężnej. Oto o wjeździe na tuł. dworzec pociągu nr. 115, zdążającego z Malborku przez Tczew do Gdańska, obsługa pociągu stwierdziła, że wśród tajemniczych okoliczności na przestrzeni Simonsdorf — Tczew zniknęła z wagonu bagażowego skórzana torba kolejowa, zawierająca 800 guldów gdańskich, stanowiących własność P. K. P.

Powiadomiona o tym rabunku policja wdrożyła energiczne śledztwo, którego szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

Zbrodnicze podpalenie?

Tczew. Onegdajszego wieczoru wśród bardzo zagadkowych okoliczności, z bliżej nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w stodole osadnika rolnego Schumachera w Pączewie. Pastwą płomieni padła wielka stodoła, zapełniona tegorocznym zbiorem sianowym i narzędziami rolniczymi. Szkody są bardzo wielkie. Przypuszczalnie należy na podstawie pewnych poszlak, że ogień podłożony został przez nieznaną zbrodniczą rękę.

Małżeństwo odznaczone nagrodą Nobla.



Córka naszej znakomitej rodaczki Marji Curie-Skłodowskiej — również chemiczka Irena Curie-Joliot i jej mąż prof. Joliot otrzymali tegoroczną nagrodę Nobla w dziedzinie chemii za prace odkrywczyc z zakresu promieniotwórstwa.

Jubileusz kupiectwa polskiego w Szamotułach.

Wczorajszej niedzieli obchodziło Towarzystwo Kupców w Szamotułach 25-letnie istnienie. Powstało ono — w przeciwstawieniu do bratnich organizacji w innych miastach Wielkopolski — wyjątkowo w bardzo trudnych warunkach.

Dzieje kupiectwa wogóle — to jedna z chwalebnych kart dziejów Wielkopolski w czasach zaborczych. Na tej karcie widnieć będą jasnymi literami wypisane piękne usłowania nielicznego kupiectwa polskiego w Szamotułach — tem piękniejsze, że Szamotuły, ongiś miasto wojewodów i uczonych, były fortecą, okupowaną przez Niemców i żydów.

Jakże bolesny i tragiczny był naówczas stan duszy Polaka! Pragnął wolności i swobód, a przyniatająca go pięść Bismarcka spychała go do roli niewolnika.

Rzemieślnikiem był rzadka Polak, ale kupcem tylko Niemiec, względnie żyd, protegowani przez odwieczne hasło „Drang nach Osten!”

Wydawano całe szeregi ustaw kagańcowych, wypędzano z polskiej ziemi odwiecznych jej właścicieli, język usunięto nietylko z urzędu, ale i ze szkół.

A przecież Niemcy, gdy tego była potrzeba, umieli mówić do Polaków po polsku. Wcale nie tajemnicą jest to, że w bitwach pod Wörth i Weissenburg (na pograniczu Alzacji) dnia 6-go sierpnia 1870 roku, zagrzewali Polaków z Wielkopolski do boju marszem „Jeszcze Polska nie zginęła” granym na rozkaz przez orkiestrę pruską.

Po zwycięskiej wojnie z Francją, echo tego



Prezes Towarzystwa Kupców w Szamotułach p. Jan Jączkowski.

mazurka Dąbrowskiego niebawem zamilkło i rozpoczęto walkę z polskością na całym froncie.

Prześladowania były tak wielkie, że rodacy z innych dzielnic ogólnie mniemali, iż tutaj, na najstarszej ziemi piastowskiej, polskość wydatka została, zalana niewinną krwią katowanych dzieci i żywcem pogrzebana pod pługiem kolonistów, sprowadzonych z głębi Niemiec.

A jednak Wielkopolska okazała najwięcej hartu i woli. Marcinkowski, Jackowski, Warzyński — to ci, którzy byli prawdziwymi wodzami narodu i wskazali jasną drogę, jaka

przywiodła nas do odrodzenia — poprzez hasło „swój do swego”. Powstawały Rolniki, Banki Ludowe, szkoły i przedsiębiorstwa polskie.

Szamotuły, w patriotycznych dążeniach, nie pozostały w tyle. Dzięki wysokiemu poczuciu narodowemu takich zacnych obywateli, jak śp. Zwierzynski, śp. Szydłarski, śp. Kulesza, śp. Krzyżaniak, ks. Putz (obecny proboszcz parafii św. Wojciecha w Poznaniu), mec. Wyrzykowski, Graszewicz — powoli, ale stale czyniono wyłomy w twardym — zdawałoby się — granicie niemiecko-żydowskim. Z miesiąca na miesiąc powstawały coraz liczniejsze placówki kupieckie. W ciągu niespełna dziewięciu lat obraz Szamotuły zmienił się nie do poznania. Odtąd Szamotuły nie świeciły wspólnie z żydami szabasów, ale stały się szczerze katolickie i polskie.

Zasługa to przedewszystkiem zorganizowanego kupiectwa szamotulskiego, które założywszy Towarzystwo swoje, dnia 20 listopada 1910 roku, mimo olbrzymich trudności zdołało prawie bez niczyjej pomocy uwświadomić polskiego wieśniaka, tego przez cały kraj podziwianego typu Polaka — patriotę, który po dziś dzień umiał zachować swój barwny strój ludowy.

Obecnie Tow. Kupców w Szamotułach kieruje gorliwie ceniony ogólnie społecznik prezes p. Jan Jączkowski. Sekunduje mu w miarę sił i zdolności reszta członków zarządu, a mianowicie pp.: Z. Pelec, Fr. Sobiak, St. Wyrembelski, K. Krygier, St. Krupski i Wronecki.

Jeżeli poświęcamy tutaj tyle miejsca 25-letniemu organizacji szamotulskiej, to chcemy przez to przedewszystkiem podkreślić, że cenimy wysiłek i dobrą wolę ofiarnych Polaków — kupców, tę dobrą wolę tak częstą dzisiaj — niestety — zapomnianą i niedocenianą. Szczegóły obchodu podamy później.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 18 listopada 1935 roku.

KALENDARZYK

Pośw. Bazylki św. Piotra w Rzymie.
 Jutro: Elżbiety Turyng., wdowy.
 Wschód słońca: godz. 7,26.
 Zachód słońca: godz. 16,05.

Stan pogody.

Nadal piękna pogoda jesienna. Wczoraj w całej Polsce panowała pogoda słoneczna i mroźna, jedynie gdzieś tam na południu zachmurzenie było większe. Temperatura o godz. 7 wynosiła od plus 4 stopni na Śląsku Cieszyńskim do minus 7 st. na Polesiu, natomiast w górach i uzdrowiskach podgórskich notowano od plus 4 na Halę Gasienicową i przy Morskim Oku do minus 9 w Truskawcu. Opadów w ciągu doby ubiegłej nie było wcale. W Bydgoszczy mieliśmy piękną słoneczną pogodę jesienną. Również dzień dzisiejszy zapowiada się nadzwyczajnie.

Dzisiaj w dalszym ciągu pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Wieczorem wzrost zachmurzenia i chwilami porywiste wiatry.



Termometr wskazywał dziś rano

DYŻURY APTEK

od 18. XI. — 24. XI. 1935 r.:
 Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, telef. 682.
 Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego, 1, telef. 98.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Aleksandra Augustynowicza i medali belgijskich.

KSIEGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Olbrzymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorów. Co tydzień dołącza się kilkadziesiąt nowych powieści.

„LEKTURA”, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj, w poniedziałek dana będzie świetna komedia St. Kiedrzyńskiego „**CUDZIK i SKA**” w doskonałej realizacji pan: Gilewskiej, Kałczanki, Morozowiczowej, Paszkowskiej, Podgórskiej oraz panów: Dzwonkowskiego, Górówskiego, Leśniowskiego, Rewkowskiego, Serwińskiego i Szydlera.

We wtorek na ostatnim wieczorze przedstawieniu ukaże się „**PRYGODA W GRAND HOTELU**” operetka Abrahama.

W środę „**SULKOWSKI**” Zeromskiego. Jak już donosiliśmy, najbliższą premierą operetkową będzie „**ZÓŁTA LILJA**” rapsodia węgierska w 12 obrazach Krasznay-Krausza, którą wystawia scena bydgoska po raz pierwszy w Polsce. Opracowania scenicznego dokonuje reżyser Dowmunt, muzycznego zaś kapelmistrz Sillich. W roli tytułowej ujrzymy uroczą primadonnę naszej sceny p. Gabrielli, poza tem udział biorą pp. Fontanówna, Gilewska, Podgórska, Dowmunt, Dytrych, Dzwonkowski, Górowski, Lochman, Leśniowski, Pełteki, Rewkowski, Rychter, Serwiński, Winiewicz i Ziemiński. Tańce i ewolucje przygotował baletmistrz Fabian, nowa oprawa pendzla Hawrylkiewicz.

Osobiste. Srebrne gody małżeńskie obchodzą 19 bm. małżonkowie Antoni i Kazimiera z Jagodzińskich Lugiortowie, zamieszkałi przy ul. Gimnazjalnej 6. Jubilat jest znany i ceniony przemysłowiec, zająca małżonka, również zasłużona na polu pracy charytatywnej, na terenie naszego miasta. Małżeństwo pobłogosławił Pan Bóg trojga dziećmi. Na intencję jubilatów zostanie odprawiona u Fary Msza św. o godz. 9 rano. Jubilat, którzy są długoletnimi czytelnikami „Dziennika Bydgoskiego” zasła redakcją życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego.

Tow. Angielsko-Polskie zawiadamia, że dnia 19 bm. o godz. 20-iej w lokalu Stow. Techników, ul. Cieszkowskiego 4, odbędzie się zebranie plenarne, podczas którego prof. Fr. Adams wygłosi ciekawą prelekcję w języku angielskim na temat: „The Cities of Great Britain” — Miasta Wielkiej Brytanii. Goście mile widziani.

„Sokół Żeński” w roli wychowawczej.

Każda pora roku ma swoje prawa i przywileje, do których nietylko życie prywatne, ale i poszczególnych organizacji przystosować trzeba.

W „Sokole Żeńskim” po zakończonej treningach i zawodach lekkoatletycznych, członkinie skupiają się poza lekcjami gimnastycznymi w sekretarjacie przy innego rodzaju warsztacie pracy.

Przedewszystkiem młodzieży potrzeba poza domem i ćwiczeniami jeszcze jakiejś rozrywki. Dla nich projektuje Sokół Żeński na sezon obecny wycieczki, wieczorki z odczytami, gry i zabawy. Ażeby więc połączyć przyjemne z pożytecznym, zakomunikowała przewodnicząca oddziału młodzieży dh. red. Teskowa junj. na zebraniu młodzieży odbytem 14 bm., że początkowo raz w tygodniu odbywać się będą pogadanki, połączone z lekcją robienia ozdób choinkowych. Nadzwyczaj ciekawe bajki i opowiadki, oparte na przykładach na temat Zmartwychwstałej Polski itp. o-

powiedziała dh. przewodnicząca swoim pupilkom; z roześmianych ócz wyczytać było można wielkie zaciekanie i zadowolenie.

Resztę programu wypełniły uczestniczki zebrania śpiewem i deklamacją, któreimi popisywały się: Piwińska Krystia, Krzyżanowska Bożenka, Marylka Modlińska, Appeltówna Elżbieta, A. Niedzielska, Danusia Szczurowska, Irene i Krystia Blochowna, M. Lamecka, Adalicia Kaczmarska, Urszula Krzyżanowska, Niedzielska, Bożenka Bykowska, Szymańska Helena, Ziętakówna, Henia Podobieńska, Mania Wojciechowska i mały „Asik”.

Rodziców, których dzieci oddane są opiece dh. red. Teskowej junj., która z wielkiem zamilowaniem, rozpoczynając od tego narybka sokolego, zabiera się do pracy społecznej, zapewnić możemy, że pod takim kierownictwem wyrosną na prawdziwą radość i pociechę ich z użytkiem dla społeczeństwa.

TRUSKAWIEC - ZDRÓJ

21610) Sezon zimowy od 1 grudnia do 1 marca.
Naturalne kąpiele solankowo-siarczane, okłady borowinowe
 Informacji żądać, mieszkania zamawiać tylko przez Zarząd Zdrojowy.

Czy wolno krzywdzić emerytów?

Z kół emerytów piszą nam:
 „W ostatnich dniach pojawiły się w gazetach wprost zastraszające wieści o tem, że wysłużone lata zaborczych emerytów będą znów rozpatrywane, w celu szukania i na tej drodze oszczędności. Czyż t. zw. emeryci z państw zaborczych nie mają zasług, by i tej garstce, przeważnie starszych ludzi, nie dać spokojnie dojść do swego kresu?”

Ze Marszałek stworzył Polskę, tego nikt nie zaprzeczy, ale czy p. Marszałkowi my, starsi oficerowie z zaborczych armii, doświadczeni w kilku wojnach, nie byliśmy dobrymi pomocnikami w organizowaniu armii i porządku w kraju? Podczas wojny polsko-bolszewickiej również, czy nie wnieśliśmy swego doświadczenia i czy nie przyczyniliśmy się w dużej mierze do zdławienia bolszewizmu?”

Zresztą o tem nie mówią głośno, a czy. Przypomnijmy sobie wielkie zasługi generałów, którzy z armij zaborczych przeszli do służby w armii polskiej jak generałowie: Żeligowski, Konarzewskiego, Dowbór-Muśnickiego, Szeptyckiego i dużo innych.

Powyzszym nie mam zamiaru zmniejszać wielkich zasług pp. legionistów, ale oni pomimo najszczerzej chęci przy organizacji armii i prowadzeniu wojny polsko-bolszewickiej nie mogli wnieść tego doświadczenia co my starsi oficerowie armij zaborczych.

Pomijając już niejednokrotne obciążenia emerytów, w roku 1932 Rząd zdecydował zaborczym emerytom wymierzać emeryturę nie według skali 100 proc., a 92 proc., równocześnie pobierając składki emerytalne, podatek dochodowy i na fundusz pracy, zaznaczając, że to już ostatnia operacja.

Jednak, kiedy my starsi oficerowie już byliśmy usunięci na emeryturę, to z lutego 1934 roku powstała inna emerytura — tycząca się młodych pokoleń z obliczeniem emerytur 100 proc. Poza tem są jeszcze inni emeryci z czasów zaborczych, którzy zupełnie w wojsku polskim nie służyli. Nie z powodu niechęci, ale dlatego, że nie mogli być przyjęci z powodu podanego wieku. Znam nawet wypadki, że podpułkownik nie trafił do wojska polskiego z powodu wielkiej niesumienności referenta oddziału V Sztabu Generalnego.

Nie będzie zbędnem dodać, na jakich warunkach ci biedacy, „zaborczy emeryci” byli przyjęci: o dwie szarże niżej tej, którą posiadali i z tej obniżonej szarży dostają 75 proc. Tym wszystkim 45%-ym cięciem i oni podlegali i dziś taki podpułkownik, po ostatnim cięciu, ma dostawać 180 zł. Jak tu żyć, mając różne obowiązki?

Pan Matuszewski, robiąc pierwsze cięcie naszych pensyj, o mało nie przekreślił nasze emerytury, tłumacząc się tem, że naszych składki emerytalnych w skarbie niema. Tak! Ale czy my temu jesteśmy winni, że tych 30 milionów rubli w złocie, które wynosiły nasze składki emerytalne, z zaborczej armii — rząd Rzeczypospolitej nie ściągnął, pomimo korzystnych warunków, sprzyjających ściągnięciu? Można było je ściągnąć chociażby w towarze. Zresztą

niгда w gazetach nie czytaliśmy, by rząd o te składki się upominał.

Zdaniem ogółu, lepiej byłoby, zamiast cieckać się do tak drastycznych środków, zacząć od góry.

Sądźmy, że pierwszym krokiem tak wybitnego rządu, jakim jest rząd obecny, będzie samorzutne zrzeczenie się poborów, prawie o 100 proc. byłszych od dawniejszych, które stworzył p. Janusz Jędrzejewicz, zmniejszając pobory nędzarzy.

Poza tem, czy nie na czasie byłoby na te 2 lata znieść dodatki funkcyjne? Przecież urzędnik za służbę pobiera pobory. Czy funkcyjne są służbę? Pobory, połączone z dodatkami, może byłoby dobre, ale nie wtedy, kiedy tyle ludzi cierpi nędzę. Nawet przy redukcji 25 proc. od byłych poborów wyższych urzędników, nie zrobiliby to różnicy w budżecie tych panów. Dokonawszy nadto zniesienia dodatków funkcyjnych, zmniejszenia dodatków reprezentacyjnych i rozwiązując kartele, prawdopodobnie nie trzeba było brać od biedaków pobierających ponad 100 zł 7 proc. miesięcznie specjalnego podatku.

Stwierdzam, że dużo t. zw. emerytów z armij zaborczych, będąc jeszcze poza granicami państwa, pełniło funkcję polskich komendantów, wysyłając do kraju polskich żołnierzy i propagując równocześnie myśl walki o niepodległość i jednoczenie Polski.

Czy zasłużyliśmy wobec tego na krzywdzącą podział emerytów na dwie kategorie?

Em. generał brygady Antoni Szemet, Bydgoszcz, ul. Promenada 12 m. 8.

Niezręda.

Zjazd kancelistów kolejowych

odbył się w Bydgoszczy pod egidą Związku Urzędników Kolejowych Okręgu Pomorskiego.

Zjazd zagał p. Bolesław Gaca, prezes Z. U. K. witając przedstawicieli zarządu głównego p. Bojkę z Warszawy oraz licznie przybyłych kancelistów kolejowych z różnych ośrodków Pomorza, poczem proponował na przewodniczącego zjazdu p. Bronisław Kubere z Bydgoszczy.

Po skompletowaniu się Prezydium wygłosił obszerny referat p. Bojko, generalny sekretarz Z. U. K. Następnie w sprawach zawodowych przemawiał p. Gaca i w końcu p. Tyner, wiceprezes zarządu okręgowego.

W wolnych głosach przemawiało cały szereg mówców wyłuszając swoje żale.

Z wszystkich przemówień wyniosłować można było pewną gorączkę zwłaszcza z powodu wprowadzenia nowego obciążenia podatkami poborów. Wkońcu uchwalono następującą rezolucję:

1. Zjazd protestuje przeciw powtórnemu opodatkowaniu pracowników kolejowych już tak pokrzywdzonych przy wprowadzeniu reformy uposażeń z dniem 1. II. 1934 r. a przedewszystkiem przeciwko opodatkowaniu niższych i średnich grup uposażenia.
2. Zjazd stwierdza, że przy obecnie trudnych warunkach materialnych i podroźniu artykułów pierwszej potrzeby, obniżenie poborów wprowadza pracowników kolejowych w nadzwyczaj trudne położenie materialne, a dalsze obniżenie stopy życiowej

Esytelnicy nasi mają głos.

Na co płacimy podatki.

Wyczytałem w „Przewodniku Katolickim”, że Rząd Polski udzielił żydowskiemu bezprocentowym kasom 100.000 zł zasiłku. Kasy te pod nazwą „Gemilas Heszed” założyli żydzi dla popierania handlu i rzemiosła żydowskiego. Dziesiątki tysięcy żydów zasilała te kasy miesięcznymi składkami odpowiednio do zamożności. Zmarły niedawno żyd Wiślicki, dyktator w handlu ryżem i owocami południowymi, płacił stałe składkę 2 tysiące złotych miesięcznie.

Jest tych kas obecnie około 900 z 10 miljonami kapitału. Mamy również taką kasę i w Bydgoszczy, która żydom przychodzącym do nas, udziela bezprocentowych pożyczek na zakładanie składów i warsztatów rzemieślniczych.

Mogą sobie pogratulować ci wszyscy, co w ciełym zachwycie chwaliły rządu „pułkowników”, które oto żydom udzielały subwencji.

Drugim takim kwiatkiem są teatry rządowe w Warszawie, o których pisze „Sodalis Marianus” w artykule „Sygnały” co następuje: Wytwarza się sytuacja z gruntu niemoralna i burząca. Teatry rządowe przy ich dzisiejszym zbiurokratyzowaniu (sama dyrekcja liczy 6 dygnitarzy), pracuje deficytowo, a deficyty te pokrywa rząd. W okresie najostrzejszego kryzysu z pieniędzy publicznych, gdy się obcina dotacje na pracownie i biblioteki uniwersyteckie, znosi katedry, znosi etaty nauczycielskie i przez to pogłębia analfabetyzm, wydaje się równocześnie na popieranie pomysłów p. Kadena i towarzyszy setki tysięcy złotych! Władom jest, że do każdego biletu rząd względnie samorządy prowadzące teatry dopłacają przeszło 3 złote. I po co i dla kogo, dla jakich celów kulturalnych? Żeby przynajmniej popierano twórczość rodzimą! Ale nie, wystawia się głupie farsy, swawolne i rozpuszne komedje potę, aby zblazowanym damom i panom dostarczyć orzyjomości, pokazywać coraz to nowe ne-glizel!!!

I to dzieje się w czasie, kiedy setki tysięcy przymierają głodem, kiedy niema pieniędzy na budowę szkół. Zrozumienie tego jednego wielkiego skandalu, jakim jest subwencjonowanie takich teatrów etaje się na szczęście coraz powszechniejsze.

Kto chce się bawić, kto szuka rozrywki lektur, a nawet zlej, ten niech za to płaci. Ulatwienie mu tej rozrywki pieniędzmi publicznymi, wśród których znajdują się także często ostatnie grosze wydarte przez komornika, nie można inaczej nazwać jak tylko występkiem przeciw moralności publicznej. I nie wolno wystawiać różnym głupstw „sztukę i kulturę teatralną”, bo to jest tylko propagandą chamstwa duchowego i demoralizacją.

Tak pisze „Sodalis Marianus” o teatrach rządowych. My z naszej strony możemy chyba żądać, aby nowy rząd z tymi co to za pieniądze całego narodu bezwstydnie się bawia a co gorsza ducha narodu zatruwając, jak najprędzej skończył!

Wiemy, że niełatwą sprawę będzie miał rząd op. K. K. z różnymi karaluchami, ale niech rząd dzisiejszy będzie pewien, że gdy szczerze do ich łepienia się zabierze, to cały naród stanie mu do pomocy.

A szanownego pana redaktora od „Reflektora” proszę aby wziął pod soczewkę reflektora różnym karaluchom miasta naszego, co to z takim zapalem głosił „Błogosławione rządy sanacji”, a może ks. prob. Osowicki by też coś z tych „dobrodziejstw” napisał, jakie żeśmy przez dziewięć lat przeżywali i przeżywamy.

Niezręda.

3. Zjazd protestuje przeciwko jakimkolwiek obniżeniom uposażeń przy zachowaniu nabytych praw do emerytury,
4. Zjazd domaga się dopuszczenia starszych kancelistów do egzaminu na adjuktów bez poprzedniego złożenia egzaminu na asystenta,
5. Zjazd domaga się zmiany charakteru kancelisty na rachmistrza względnie asystenta biurowego stosownie do zajmowanego stanowiska, z końcowem stanowiskiem w 9-tej grupie,
6. Wprowadzenia podstawowej grupy 11-tej dla kategorii kancelistów,
7. Zjazd domaga się dopuszczenia sił biurowych do egzaminu,
8. Przywrócenia prawa leczenia w lecznicach w klasie II. pracownikom umysłowym w 10-tej grupie uposażenia,
9. Przyznania wszystkim pracownikom umundurowania względnie ekwiwalentu,
10. Przywrócenia awansów i etatów z dn. 1-go stycznia 1936 r.,
11. Przyznania zasiłków na okres zimowy dla pracowników obciążonych licznieszczą rodziną,
12. Aby Rząd poczynił starania w kierunku obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby, oraz aby Rząd rozwiązał wszystkie karatele.

Mieszkańcom Bydgoszczy pod uwagę.

W środę, dnia 20 b. m. od godz. 7—9-ej od godz. 14—16-ej i od godz. 18—21-ej specjalne posterunki i patrole Policji Państwowej, przeprowadzą na ruchliwszych ulicach miasta kontrolę ruchu pieszego (tak zwana naukę chodzenia chodnikami i przechodzenia jezdni). Wzywa się wszystkich mieszkańców miasta Bydgoszczy do przestrzegania przepisów o ruchu drogowym, oraz do zastosowania się do wskazówek policji, regulującej ruch na poszczególnych odcinkach. Winni wykroczeń i niestosowania się, będą karani na zasadzie przepisów rozporządzenia p. Wojewody Poznańskiego z dnia 15. II. 1928.

Raut bez rautu na oświatę żołnierza.

Komitet Tygodnia P. B. K. uprzejmie prosi osoby, którym rozslane zostały zaproszenia na „Raut bez rautu“, a które dotychczas nie zgłosiły uczestnictwa o zwrot numerowanych biletów wstępu lub też o wpisanie się na listę uczestników rautu. Zgłoszenia przyjmuje się jeszcze do dnia 25 listopada.

Wpłaty przyjmuje Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Bydgoskiego, ul. Gdańska 10.

Przy zaburzeniach w trawieniu, bólach żołądka, zgadze, wymiotach, zawrotach głowy, bólach głowy, miganiu przed oczami, podrażnieniu nerwów, bezsenności, ogólnem osłabieniu, niechęci do pracy naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** pobudza do wypróżnień i ułatwia krwiobieg. Zal. przez lek.

— **Jeszcze jedna łoża w Bydgoszczy.** W tutejszym rejestrze sądowym wpisano 6 listopada rb. przy towarzystwie z ograniczoną poręką w Bydgoszczy pod nazwą: „**Bromberger (I) Oddfelow-Logenheim**“ nowy zarząd w składzie następującym: Bruno Holtzendorff i Franciszek Adler. Ustąpili z zarządu łoży „Oddfelow“: Wilhelm Habermann, Hermann Mensor, Adolf Berget, Georg Weiss i Adolf Fuss.

— **Hołny dar.** Państwo Mieczysławostwo Chłapowscy z Sobiejuch ofiarowali dla instytucji i towarzyszyw dobroczynnych w Bydgoszczy wagon żywności, przeczo w szczególny sposób przychodzą z pomocą ubogim miasta naszego, wspieranych przez organizację charytatywną. Państwu Chłapowskiemu należy się serdeczne „**Bóg zapłać**“ za życziwą pamięć o biednych miasta naszego.

— **Podziękowanie.** Dnia 10 bm. odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru 25-ej drużyny harcerskiej przy szkołach im. H. Sienkiewicza w Bydgoszczy. Za łaskawe przyjęcie godności chrzestnych, mamy zaszczyt podziękować JWP. staroście Stefanickiemu, dowódcy 15 dywizji pułk. dypl. Chmurze, red. Tesce i czcigodnym rodzicom działawy szkolnej. **Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa przy szkołach im. H. Sienkiewicza.**

Marcin i Franciszka Stürmerowie obchodzili 17 bm. swoje złote gody.



Gośliwy członek Towarzystwa Obywateli szwederowskich p. Marcin Stürmer który 47 lat bez przerwy pracował w fabryce mebli Hege w Bydgoszczy, a przybył tu 1886 r. z Niewieścina, pow. świeckiego, obchodził dnia 17 listopada rb. wraz z małżonką swoją Franciszką z Graczykowskich złote gody.

Jubilaci wychowali bogobojnie i patrijotycznie 4 synów i 2 córki oraz doczekali się 19 wnuków i 1 prawnuka. Wszyscy czterej synowie byli na wojnie światowej i ocalili, wracając z pola walki bez uszczerbku na zdrowiu. Nie wahając się ani chwili, dwaj młodsi ochoczo wstąpili do wojska polskiego i odbyli chlubnie kampanje 1919 i 1920 roku.

Państwo Stürmerowie zamieszkują przy ul. Leszczyńskiego 83 na Szwederowie.

W ich kościele parafialnym odprawiona została na intencję Jubilatów msza św. w niedzielę o godz. 8,30 rano. Po nabożeństwie odczytał ks. proboszcz nadesłane błogosławieństwo arcybiskupa.

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ zasyła swoim najstarszym abonentom również szczere życzenia: Sto lat... zdrowia i pociechy z wnuków i prawnuków!

Pokłosie niedzielne

Trzeba być optymistą. Trzeba przedewszystkiem wierzyć, że choć może jest źle, ale niewątpliwie mogłoby być jeszcze gorzej. I wobec tego — cieszyć się z życia i uśmiechać się. Uśmiechać się do siebie, do bliznich i wogóle do świata.

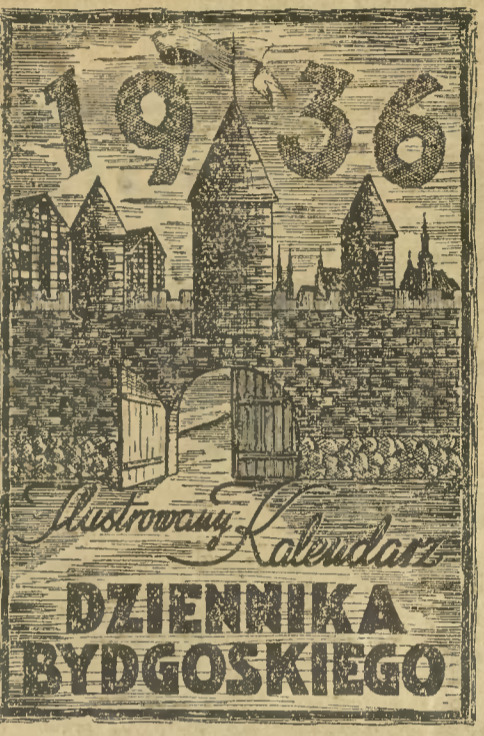
Trzeba być optymistą. Jeśli ci naprzykład cegła niespodziewanie spadnie na głowę, uśmiechnij się jak najslodziej, dobry człowieku, bo przecież masz szczęście, że się cały dom

na ciebie nie zawalił. Jeśli mgła jesienna napędziała ci kataru do oczu i do nosa, a życie wskutek tego wydaje ci się mniej powabne — nie ulegaj słabości i ciesz się radością wielką, że to nie trąd ani dzuma cię nawiedziła. Nawet jeśli nie masz pieniędzy i z niedostatkami wchodzisz w bliższy kontakt, zawsze możesz znaleźć pociechę w tem, że inni też pieniędzy nie mają.

Trzeba być optymistą i wierzyć, że każdy dzień, który przyjdzie, jest niewyczerpanym rezerwoarem szczęścia i wszelkiej pomyślności. Nie dziś, to jutro będzie zupełnie dobrze.

Dziś i jutro

przyjmujemy
jeszcze
ogłoszenia
↓
do



Kalendarzyk zebrań Ch. D.

WILCZAK—OKOLE.
Zebranie zarządu odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu p. Rutkowskiego, róg Grunwaldzkiej i Wrocławskiej. Sprawy bardzo ważne. Komplet konieczny.

— **Podziękowanie.** Wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do urządzenia „Rogalika Świętomarcińskiego“ w dniu 12. bm. i gościom, którzy przybyli w tym dniu w imieniu biednych parafii Farnej składamy staropolskie „**Bóg zapłać!**“. Czysty dochód przeznaczony na gwiazdkę.

Żeńska Szkoła Zawodowa zdobyła pierwszą nagrodę.

Z konkursu nakryć stołowych Związku Pań Domu.

Na ostatnim zjeździe Związku Pań Domu, jedna z prelegentek słusznie i trafnie zauważyła, że „gospodarstwo domowe jest trudną pracą zawodową, która dzisiaj bez podstaw teoretycznych nie może być dobrze spełniana“.

Po myśli tych wskazań idzie zupełnie Związek Pań Domu w Bydgoszczy, dając znać o sobie, coroczniemi imprezami szerszemu ogółowi społeczeństwa bydgoskiego.

To też zapowiedziany konkurs nakryć stołowych wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Ogółem stawiono do konkursu 10 stolików. Każdy z nich miał swój własny styl, ubrany z gustem i starannością, każdy z nich chciał przecież zdobyć pierwsze miejsce. I rzeczywiście praca jury, w skład której wchodził m. in. mjr. Południowski i prof. Turwid, była naprawdę trudną. Dwie pierwsze nagrody przyznano: Szkole Zawodowej Żeńskiej i p. mec. Brzeskiej, na której stoliku nawet wzór na serwetkach był dostosowany do porcelany. Drugą nagrodę zdobyła także p. mec. Brzeska za przepiękny stolik z kopenhaską porcelaną. Trzecią nagrodę przyznano p. Zaczynskiej za gustowną zastawę stolika dziecięcego. IV. i V. nagrodę zdobyła p. dr. Krzemieńska, której jeden stolik z zastawą do herbatki o drogich kryształach, drugi o zastawie ogrodowej z polskiego fajansu o przepięknych deseniach ściałgal powszechną uwagę zwiedzających.

A dziś? A dziś trzeba nadrabiać wyobraźnię. Jesteś naprzykład na rewji mody, miła pani. I smutno ci, o pani, że piękne toalety są drogie i że nikt twojemu mężowi odpowiedniego kredytu już nie udzieli. Ale to nic, przymknij oczy na minutę i wyobraź sobie, że to nie gwarna sala dancinowa, ale twoja prywatna garderoba, z której grymaśnie wybierasz, czemby akurat dzisiaj zaimponować przyjaciółkom. I wtedy uśmiechnij się. Uśmiech bowiem bardziej zdoła kobietę niż najkosztowniejsza biżuteria.

Jeśli się komuś Bydgoszcz nie podoba, niech wyjedzie gdzieindziej, a wtedy się przekona, że i Bydgoszcz ma swoje powaby. I wróci chętnie, albowiem już starzy a mądry ludzie mówili, że wszędzie dobrze, gdzie nas niema... Dbajmy tylko o to, żeby inni nie mówili, że dobrze jest właśnie tam, gdzie nas niema. Bo to już jest naprawdę przykra rzecz, znaleźć się w sytuacji ludzi niepotrzebnych.

Niedziela spłynęła po Bydgoszcz gładko i bez większych przeszkód. Słońce świeciło z przyzwyczajania i kłóciło się z natarczywymi przymrozkami.

Było i ludno i gwarno. Robiono różne rzeczy. Najważniejszym wydarzeniem było święto młodzieży katolickiej z pod znaku orła i krzyża. Dla uczczenia patrona św. Stanisława we wszystkich parafjach odbyły się obchody i akademje, na których każdy mógł się przekonać, że młodzież ta myśli i pracuje poważnie. (hak)

Nadzwyczajne zebranie Tow. Śpiew. „Lira“ Bydgoszcz.

Ruchliwe Towarzystwo Śpiewu „Lira“ odbyło swoje nadzwyczajne zebranie, jedynie w celu uzupełnienia zarządu. Zebranie zagał prezes **Pasterski**, który po odczytaniu porządku obrad rzekł się prezesury, podając pewne względy zmuszające go do tego kroku. Skreślenie 23 członków zebrani zatwierdzili.

Do zarządu pod przewodnictwem p. Małowskiego wybrano: **Szyńka Antoni**, prezes, **Burchardt B.**, wiceprezes, **Pasterski K.**, sekretarz, **Królikówna W.**, zast. sekr., **Kalinowski Fr.**, skarbnik. Dalszych członków wybrano kol. **Pasterska F.**, **Antoniewska W.**, **Izbaner L.**, **Deplewski W.**, **Malinowski M.** i **Burchardt K.** Kierownictwo chóru sprawować będzie p. **Schmeckel**, znany dyrygent i muzyk. Życie towarzyskie mimo skreślenia 23 członków nadal istnieje i lekcje śpiewu odbywać się będą narazie w lokalu p. Bydłowskiego. Po uchwaleniu pewnych ważnych zmian postanowiono przystąpić do Okręgu.

Kto snadnie odgadnie?



Jedna z malowniczych zakątków Starej Bydgoszczy.

Gdzie się znajduje i jak się nazywa? Zainteresowanie naszym konkursem rozpoznawania zabytków nie osłabło, chociaż nie wszystkie nadesłane odpowiedzi są trafne. Tak np. pierwszą fotografię (najmniejszego domku) rozpoznano **23 czytelników**, drugą zaś (zabytek z połowy XV-go stulecia) tylko **dziwięciu**, na przeszło sto odpowiedzi.

Do tej pory najwyższą punktację wykażują: **Jan Tepper i Marja Pokorska**. Kto następny?

Kronika poznańska.

Zapowiedź sensacyjnego procesu. Donosiłmy już, że „Kurjer Poznański“ zarzucił rektorowi Uniwersytetu Poznańskiego, prof. Rungemu, plagiatorstwo w wydanych przez niego dziełach z zakresu weterynaryj. Rektor Runge na zarzuty odpowiedział w „Dzienniku Poznańskim“, że nie czuje się winnym i że sprawę o zniszczenie wniosła do rozpatrzenia sądom poznańskim. — Dowiadujemy się, że już wpłynęło do sądu oskarżenie. Termin procesu oczekiwać należy w ciągu najbliższych tygodni. Na rozprawę powołanych zostanie cały szereg świadków. M. in. zeznawać będzie jako biegły rzeczoznawca w prawach autorskich, jeden z profesorów Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie.

Jedyny pomnik Słowackiego w Poznaniu uszkodzony przez łobuzerję. Nieotowany fakt dzięki swawoli łobuzerji, zanotowano ostatniej nocy. Mianowicie stojący w parku Marcinkowskiego pomnik Słowackiego, obrzucony został kamieniami. Statua jest poważnie uszkodzona. Za niszcycielami wszczęto dochodzenia. Dla przykładu takich łobuzów należy dotkliwie ukarać.

— **Poświęcenie nowoczesnego urzędu pocztowego na Wildzie.** Niccodzienna uroczystość odbyła się w wczorajszej niedzielę na Wildzie. Urząd pocztowy, który dotąd mieścił się w ciasnych ubikacjach przy ul. Kilińskiego, przeniesiony został do nowo-wybudowanego budynku przy ul. Wybickiego. Podczas budowy nowego budynku, prowadzonej pod okiem wydziału budowlanego przy Dyr. Poczty i Telegrafów, przystosowano ubikacje urzędu do nowoczesnych wymagań. Poczta na Wildzie jest pierwszym tego rodzaju urzędem pocztowym, który system „klitek“ i okienek zniósł, a wprowadził tak zw. system bankowy. — Otwarcie poczty nastąpiło w bardzo uroczystej formie. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz parafji Zmartwychwstania, poczem przemówienie wygłosił dyrektor okręgu Poczty i Telegrafów p. inż. Wallner. — Od chwili przeniesienia poczty do nowej siedziby, urządowanie odbywać się będzie w dni powszednie od godz. 8-ej do 19-ej bez przerwy.

Czy Wyrembek zawiśnie na szubienicy? Przed kilku tygodniami zakończył się cały szereg procesów przeciwko mordercy sp. poster. Szałkowskiego — Marjanowi Wyrembkowi. Za morderstwo to sąd skazał go na śmierć. Obecnie sądy poznańskie okręgowy i apelacyjny na posiedzeniach niejawnych rozpatrywały sprawę Wyrembka i odesłały akta do min. sprawiedliwości, które z kolei przekaże akta do dyspozycji P. Prezydenta Rzplitej celem ostatecznego zaopiniowania, czy Wyrembek zostanie ułaskawiony, czy też zawiśnie na szubienicy.

Znowu przywilej dla bekoniarzy. Właściciele większych składów reżenickich, komisjo-nierzy i niektóre spółdzielnie niemieckie w Wielkopolsce, ubiegają się o prawo eksportowania świń do Niemiec. Konferencje w tej sprawie przeprowadzone są przy pomocy poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Zabiegi te, jak wynika z dotychczasowego stanu rzeczy, są nadaremne, gdyż w Warszawie przyrzeczono bekoniarzom, że one otrzymają takie prawo do eksportu. Decyzja ta, która nie jest jeszcze ostateczna, oburza do głębi innych zainteresowanych.

Poświęcenie nowej szkoły w Bydgoszczy na przedmieściu Jachcice.

Bydgoszcz dba o oświatę. — Zasłużona pochwała z ust kompetentnych. — Wielka uczona Marja Curie-Skłodowska patronką nowej szkoły. — Szlachetny gest Komun. Kasy Oszczędności.

(n) Długie lata przestać musiała wcielona w r. 1920 do miasta osada podmiejska Jachcice — na skromnej szkółce wiejskiej — w której jeszcze za czasów niemieckich głównym nauczycielem, opiekunem dziatwy i młodzieży pozaszkolnej oraz doradcą rodziców we wszystkich dziedzinach życia był niezłomny rektor p. Bronisław Sass. Z rozrostem przedmieścia okazała się szkółka jachcicka nietylko za szczerą, ale i za zbyt odległą dla dzieci mieszkających w powstającej nowej dzielnicy Jachcice. Mieszkańcy przedmieścia wobec tego zaczęli władze miejskie usilnie błagać o budowę nowej szkoły, o ile możności 7-klasowej. Jako miejsce stosowne upatrzone teren wznoszący się nad Brdą, na terenie dawnego Ludwikowa. Zamysły nie dałyby się jeszcze zrealizować, gdyby nie pomoc przyrzeczona ze strony wojewódzkiego komitetu

Tow. Popierania Publicznych Szkół Powszechnych.

Głównie dzięki tej pomocy wniesiono w krótkim stosunkowo czasie okazały gmach szkolny w stylu nowoczesnym.

Poświęcenie nowej szkoły odbyło się dnia 16 listopada br. w południe. Ceremonii kościelnej dokonał ks. kan. Stepczyński, który przemówił przy tej sposobności do zgromadzonych przedstawicieli władz szkolnych, członków zarządu i rady miejskiej, tudzież do rodziców i dzieci, podkreślając, że

najtrwalszy fundament wychowania obywatelskiego mieści się w szkole wyznaniowej — katolickiej.

Na znak, że to szkoła katolicka i że w niej panować będzie duch Chrystusowy, poświęcił ks. kanonik Schulz nietylko dom nowowzniesiony, ale szereg krucyfików, które rozwieszone zostały w poszczególnych klasach.

Po akcie religijnym nastąpił akt świecki. Prezydent miasta p. Barciszewski wyjaśnił potrzebę nowej szkoły i pochwalili budowę jako racjonalną i niedrogą. Projekt opracował inż. Orlicz. Budowa kosztowała 160.000 zł, z czego połowę pokryje Tow. Budowy Szkół a resztę gmina. Metr sześcienny wraz z urządzeniem kalkuluje się na 26 zł. Do rodziców apelował pan prezydent, aby uznali wielki wysiłek samorządu w tych ciężkich czasach. Dla upamiętnienia uroczystej chwili wręczył pan prezydent miastu każdemu dziecku

książeczkę depozytową z wkladką 1-złotową

ofiarowaną przez Komunalną Kasę Oszczędności. Książeczek takich rozdano dzieciom 365 sztuk z zachętą do ciulania pieniędzy.

Przymiując nową szkołę od zarządu miejskiego kurator okręgu szkolnego p. Pollak dał wyraz swemu wielkiemu zadowoleniu z dokonanego dzieła. Jest to już drugi z kolei nowoczesny gmach szkolny, wniesiony przez miasto w krótkim odstępie czasu na

pomieszczenie dzieci, których stale przybywa.

Przy tej uroczystej chwili stwierdził p. kurator, że miasto Bydgoszcz z jej prezydentem na czele jest rzadkim przykładem dobrego ustosunkowania się do spraw oświatowych. Bydgoszcz skutecznie realizuje program budowlany a w ten sposób umożliwia pracę nauczycielstwu i władzom szkolnym, nie mówiąc już o koniecznych stałych remontach, które się corocznie przeprowadza. Za to serdeczne składa p. kurator podziękowanie prezydentowi Barciszewskiemu i dzielnie sekundujemy mu w tym zakresie p. radcy Mencłowi oraz całemu obywatelstwu, nie skąpiącemu ofiar.

„Lokal czysty, jasny, estetyczny, stanowi dobrą oprawę pracy nauczycielskiej, w obrębie

której nauczyciel potrafi zapomnieć choćby na kilka godzin dziennie nawet o tem, że

mu jest ciężko żyć

dzisiaj na świecie, że **coraz mniej ma na zaspokojenie potrzeb swych własnych i rodziny”.**

To również uznał p. kurator dr. Polla, kończąc swe przemówienie gorącym wezwaniem:

„Niech się szczęści nauczycielstwu, które w tej szkole pracować będzie, niech się szczęści dziatwie, która w tej szkole uczyć się będzie i wychowywać ku pożytkowi i dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!”

Publiczne złożono podziękowanie komitetowi okręgowemu Towarzystwa Popierania Budowy, które z największym oddaniem pracuje pod energicznym kierownictwem magnificencji rektora uniwersytetu poznańskiego p. Rungego. Towarzystwo to daje wielkie możliwości ratowania szkoły powszechnej.

Nauczyciel powinien być odciążony w pracy poza szkołą!

— i uznany przez całe społeczeństwo! Taka była myśl przewodnia przemówienia wygłoszonego w Jachcicach przez p. rektora uniwersytetu Rungego. Apel ten znajdzie napewno od-

źwięk, tem bardziej, że nauczyciele przez jednostronną pracę polityczną w organizacjach sanacyjnych w wielu miejscowościach utracili kontakt z poważną częścią społeczeństwa.

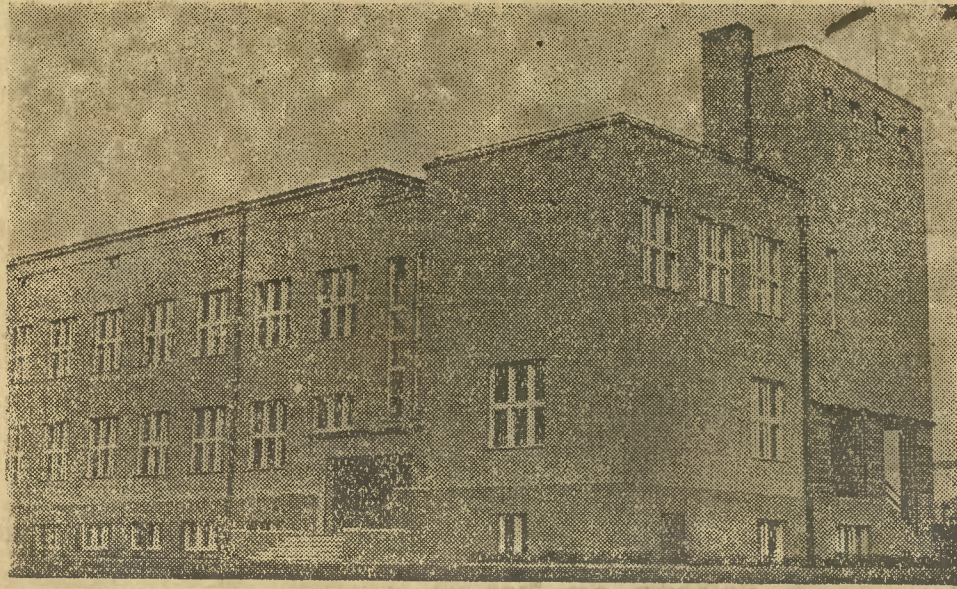
W imieniu władzy państwowej gratulował gminie nowego przybytku szkolnego p. starosta Stefanicki.

Z kolei wstąpił na mównicę kierownik nowej szkoły p. Momot, zapewniając swoje władze przełożone, że szkoła będzie promieniowała nad przedmieściem. Dano jej imię Marji Curie-Skłodowskiej, aby zachęcała swym przykładem do bohaterstwa pracy. P. Momot odczytał list córki wielkiej uczonki, pani Ewy Curie-Skłodowskiej, wyrażający szczerą radość, iż pamięć jej matki jest zawsze żywa w Polsce i zwłaszcza w sercach polskiej młodzieży.

Portret Marji Curie-Skłodowskiej, którym udekorowano wnętrze szkoły, ofiarowało szkole Tow. Obywateli i Miłośników przedmieścia Jachcice. P. prezes Popławski dołączył do zbiorów szkolnych biografie sławnej Polki, laureatki Nobla.

W imieniu Opieki Rodzicielskiej przyniósł prezes p. Stefański niemniej cenny dar: radio szkolne.

Ze śpiewem „Kto się w opiekę” na ustach udała się zgromadzona w przestronnym przedsionku dzieciarnia do swoich schludnych klas



Fot. J. Czarniecki.

Ćwierć miliona członków w K. S. M.

W czyich rękach znajduje się rząd duszy nad młodem pokoleniem.

Jest to dla przyszłości Polski b. ważne pytanie. Zestawiając obiektywnie fakty, dostrzegamy, że już dziś w Polsce prace katolickich stowarzyszeń młodzieży przewyższają znacznie wyniki działań innych zrzeszeń młodzieży. Sprawozdanie za rok 1934 wskazuje na silny wzrost całej pracy organizacyjnej Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży. Członków czynnych miały te stowarzyszenia 280.113 (w r. 1933 było 250.724) z czego chłopców 129.039 a dziewcząt 151.074).

A więc przeszło ćwierć miliona zorganizowanych młodych katolików mamy w Polsce.

A więc Akcja Katolicka już obecnie potrafiła skupić pod swymi sztandarami największą ilość naszej młodzieży — gdyż wszystkie inne organizacje z przeciwnego obozu, od „młodo-legionowych” aż do „turowców” socjalistycznych, stanowią stosunkowo nieliczne grupy.

Dwieście osiemdziesiąt tysięcy młodzieży zorganizowanej, to cyfra potężna, ale nie należy przeceniać jej znaczenia, gdyż na kilka milionów młodzieży, która pokoczyła szkoły, jest to stanowczo za mało. Mnożą się jednak oznaki, które wskazują, że młodzież w Polsce coraz więcej garnie się pod sztandary katolickie.

Ostatnio np. z powodu rocznicy pamiętnej obrony Lwowa w początkach bieżącego miesiąca obradował przez parę dni XII zjazd Związku Polskich Korporacji Akademickich. Pomiędzy innymi uchwały tego zjazdu (nie zamierzamy bowiem rozstrząsać tu problemów politycznych), musimy stwierdzić, że zamienną była postawa tego zjazdu akademickiego wobec religii i Kościoła. A więc rozpoczęcie obrad poprzedziła msza św.; w nabożeństwie wzięły udział poczty sztandarowe wszystkich korporacji. Ogółem w zjeździe wzięło udział 56 korporacji.

A co najciekawsze, że na zakończenie zjazdu uchwalono, iż korporanci polscy przystąpią do budowy kościoła rzymsko-katolickiego w województwie lwowskim. Miejscowość zostanie wyznaczona w porozumieniu z Kurją Metropolitalną rzymsko-katolicką we Lwowie.

A jakie są wyniki praktyczne tego życia organizacyjnego młodzieży katolickiej? Jakie walory ta młodzież posiada np. w sensie państwowym? O toż, jak stwierdził niedawno niezależny organ młodej inteligencji „Bunt Młodych” (nr. 12 z 1935 r.):

„Wielu spośród dowódców pułku stwierdza, że najlepszy element do wojska przychodzi właśnie z Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży. Są to więc zdrowe, tegie charakteru, na których można będzie budować z pewnym zaufaniem i przeświadczeniem, że fundament wytrzyma... Jest to tem bardziej godne podkreślenia, że dotychczas obóz rządzący nie rozwiązał w korzystny dla siebie sposób zagadnienia młodzieży...”

A więc fakty wskazuja, że rząd duszy nad największą ilością młodzieży w Polsce sprawuje sumienie katolickie. A stał wniosek, że każdy rząd który chce przyszłość lepszą nam budować musi oprzeć się na katolickich elementach.

pełnych powietrza i słońca. Klas jest siedem, tyle ile oddziałów. W widnych suferynach mieszczą się pracownice naukowe, warsztaty i — kuchnia. Osobną salę zajmuje szatnia. Wspólnie się prezentują pokoje kierownika i pokój konferencyjny ciała pedagogicznego.

Nowa szkoła w Jachcicach przynosi zaszczyt gminie bydgoskiej.

Szkoda, że na poświęcenie pięknego gmachu nie zaproszono tutejszych rzemieślników, wykonawców poszczególnych robót! Zasłużyli oni tak samo na pochwałę jak utalentowany budowniczy magistracki architekt inż. Orlicz i nadzorca techniczny p. Edward Tomaszewski. Takich szkół więcej!

Ostatnia droga śp. prof. dr. Panka.

(ak) Wczorajszej niedzieli o godz. 2 po południu zgromadziły się tłumy mieszkańców Bydgoszczy przed szpitalem powiatowym na Bielawkach, by oddać ostatnią przysługę wielkiemu uczonemu i pedagogowi profesorowi Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy ś. p. dr. Kazimierzowi Pankowi. Od stóp kaplicy, przemówili: w imieniu instytutu bydgoskiego prof. Garbowski, następnie Jego Magnificencja rektor Uniwersytetu Poznańskiego p. prof. dr. Runge, żegnając drogiego Kolegę oraz w imieniu lekarzy weterynarii, wychowanków śp. Zmarłego Jego Magnificencja rektor Akademii Weterynarii w Lwowie dr. Opieński, który przywiózł garść ziemi z cmentarza Orłat Lwowskich.

Następnie ruszył kondukt żałobny, który prowadził ks. kanonik Stepczyński, w asyście 10 księży, m. in.: ks. kan. Schulza i proboszcza parafii wojskowej ks. Szackiego na cmentarz parafii bielawskiej. Na ciele konduktu kroczyli drużyny harcerskie, Hallerczycki, Sokoli, Młode Polki i K. S. M. ze sztandarami, spowitemi krepą, ósma klasa gimnazjum Kopernika oraz kilkadziesiąt członków Stronnictwa Narodowego. Za trumną ś. p. Zmarłego poza rodziną, postępowali przedstawiciele władz z p. starostą Stefanickim i prezydentem miasta Barciszewskim na czele, liczne rzesze profesorów, lekarzy oraz liczne zastępy przyjaciół i uczniów ś. p. Prof. dr. Panka. Niesiono kilka wspaniałych wieńców z inspektoratu weterynarii Ministerstwa Rolnictwa, harcerstwa, Instytutu Wychowania Fizycznego i z Państw. Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach i innych. Trumnę z drogi zwłokami nosili umundurowani Młodsi Narodowcy, którzy również pełnili straż honorową przy zwłokach w kaplicy szpitala.

— **Zamiast kwiatów na trumnę śp. prof. dr. Panka, złożył p. Bierniel 5 zł na bezrobotnych narodowców.**

Piękny przebieg „Święta Młodzieży” w Bydgoszczy.

Wczorajszej niedzieli młodzież męska z pod znaku Krzyża i Orła Białego obchodziła w Bydgoszczy tradycyjne „Święto Młodzieży”. We wszystkich kościołach parafjalnych odbyły się uroczyste nabożeństwa a w godzinach popołudniowych liczne akademie, które miały piękny przebieg. Urządzono również kwestę uliczną.

Sprawozdanie z obchodu tego święta zamieścimy osobno.

Sokół żeński.

urządza w środę, 20 bm. o godz. 19-tej w sekretarjacie przy ul. Dworcowej

UROCZYSTE ZEBRANIE,

poświęcone uczczeniu zasług wielkiego Polaka Ignacego Paderewskiego w 75-tą rocznicę jego urodzin.

Referat wygłosi p. prof. Góralczyk. Dziś ćwiczenia gimnastyczne młodzieży oddziału II od godz. 5-tej, oddziału I od godz. 7.30.

Wielki sejmik rolnictwa.

Warszawa, (tel. wł.). Centr. Tow. organizacyj i kółek rolniczych zwołało walne zgromadzenie delegatów na dzień 15 grudnia do Warszawy. Oprócz delegatów mogą wziąć udział członkowie kółek rolniczych. Zjazd ma mieć charakter manifestacyjny wobec zatarętu, jaki powstał ostatnio między Centr. Tow. Opieki i Kółek Rolniczych, a przymusowym związkiem izb i organizacy rolniczych. (r.)

Życia towarzystw.

Poniedziałek, 18 listopada. Godz. 19.00: Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 Kolo Bydgoszcz i Kolo Kolejarzy. Zebranie zarządu obu kół w sekretarjacie, ul. Marsz. Focha 39.

Godz. 19.30. Cech siodłarzy, rymarzy i tapiczerów. Mięsięczne zebranie w lokalu ul. Parkowa 3.

Godz. 19.45. Kat. Stow. Kobiet Oddział Kolo Pań i Sekcja Młodych. Odczyt Kaspro-wiczowej, zbiórka przed Resursą Kup.

Godz. 20. Tow. Oświat. Lech. Zebranie plenarne w lokalu p. Meller, Plac Piastowski. Ref. p. mgr. Rekowski.

Godz. 20.15. Tow. Gima. Sokół L. Zebranie zarządu w lokalu p. Zółkiewicza, Śniadeckich róg Sienkiewicza.

Sensacyjna kradzież z włamaniem w centrum miasta.

Złodzieje wykradli towar z magazynu p. Hirsza-Langierowej, wartości 10.000 złotych.

(ak) Już dawno nie notowano w Bydgoszczy tak wielkiej i śmiałej kradzieży, jakiej dokonali w nocy z piątku na sobotę nieznanymi sprawcy w centrum miasta. Złodzieje włamały się przez podwórze do magazynu artykułów męskich i galanterji damskiej pani Marji Hirsza-Langierowej przy ulicy Gdańskiej 33 i wykradli najcenniejsze artykuły wartości 10.000 złotych. Szczegóły tej sensacyjnej kradzieży zebrane na miejscu przedstawiają się następująco:

W ub. piątek około godz. 10 wieczorem kierownik firmy opuścił magazyn, pozostawiając w składzie jak zwykle małe światło, palące się przez całą noc. Nie odstraszyło to złodziei, którzy nasamprzód włamały się do garażu mieszczącego się na podwórzku domu, zabierając z garażu lewar służący do podnoszenia ciężarów a następnie za pomocą lewara usunęli żelazne kraty okna pewnej mniejszej ubikacji, będącej częścią składową magazynu. Po wylamaniu tych krat żelaznych i wybitiu szyby złodzieje dostali się przez okno do wnętrza. Po wylamaniu drzwi do składu. Zastali magazyn bogato zaopatrzony na sezon towarami. Wybredni złodzieje „pracowali” zachowywać zupełny spokój i wybierając najlepsze i najcenniejsze artykuły. Przeszukali towar znajdujący się tylko za ladą, ogromne robiąc spustoszenie. Jak stwierdzono — według spisu inwentury —

spakowali do worków i zabrali: 50 najdroższych kapeluszy welurowych Goeperta, marki „Galant”, „Heros”, „Adons” i „Bonus”, 300 najmniejszych szali jedwabnych i wełnianych, 80 koszul wierzchnich, 200 par jedwabnych pończoch damskich, 50 par skarpet, około 300 par damskich rękawiczek, 100 par męskich rękawiczek skórzanych, 100 krawatów jedwabnych, 150 torebek damskich, 50 pudełek z przyrządami do manicury, 25 par getrów, szelki i dużo innych przedmiotów. Ogólna wartość skradzionych towarów wynosi 10.000 zł.

Bezczelność złodziei posunęła się tak daleko, że zaraz na miejscu wyleganiowali się, pozostawiając w składzie stare krawaty, getry, kapelusze (jeden z firmy Mieszkowski Warszawa) a nawet i — skarpety, które zmienili na nowe i lepsze. Poza tem złodzieje rozbili kasę i zabrali około 60 zł gotówki, jak i splądrowali szuflady biurka. Olbrzymią kradzież zauważono dopiero w sobotę rano o godz. 8.

Zawiadomiona policja natychmiast wysłała telefonygramy do różnych miast. Przepyszczą się, iż włamania dokonano trzech osobników, będących przejściowo w Bydgoszczy na występach gościnnych. Poważną stratę jaką przez dokonanie kradzieży poniosła pani Hirsza-Langierowa częściowo tylko pokrywa ubezpieczen- nie.

Tabela wygranych w 34-ej Loterii Państwowej.

I i II ciągnięcie

Główna wygrana

10.000 zł. — 94485 112679
 5.000 zł. — 86767
 2.000 zł. — 100291 116412
 1.000 zł. — 107359 175662 187472 192834

500 zł. — 18262 32388 38855
 53035 58529 67507 78728 90235
 189213 190995
 400 zł. — 623 35611 62114 65200
 67773 94510 116508 157018 158157
 173603 182415

250 zł. — 13824 15257 66147 68764
 74586 97776 101869 122389 122468
 122759 124512 124222 125750 141190
 142592 153893 163826 172532 177110

200 zł. — 3673 3872 5973 8762
 16531 18768 34234 43979 49045
 50134 50334 50782 55046 56503
 58771 65506 68562 72688 91098
 107806 115505 123061 129038 144668
 145449 174254 176770 177040 187707
 193343

Wygrane po 150 zł.

278 723 1070 455 607 2210 595 3199
 259 582 675 4224 5364 538 747 6076 548
 7367 561 993 9465 522 55 631 921 10197
 229 369 505 945 11087 224 496 551
 12077 584 93 13419 94 568 842 62 14201
 54 64 648 15591 99 627 54 71 87 859
 64 16062 138 17497 18049 249 19051
 163 265 877.

20074 117 20 412 591 605 869 21420
 40 841 22725 888 23222 631 934 24154
 686 25238 727 26196 295 625 741 27220
 861 959 28124 262 593 988 29147 97
 308 30126 31413 810 32203 453 33393
 428 561 611 848 34248 57 751 52 816
 35059 88 747 36173 229 58 520 836
 37529 38422 39109 310.

40076 363 420 964 41024 164 89 496
 890 965 43431 575 847 44731 45256 354
 983 46339 60 89 618 47604 743 92 48299
 49250 308 431 517 677 794.

50061 51136 384 405 500 893 902
 52211 303 442 531 94 748 72 981 53440
 59 644 54098 273 355 958 55058 353
 682 56097 299 712 93 901 57174 58096
 238 61 457 522 99 751 52 61 59158 81
 301 85 662 60177 659 61247 309 848
 984 62295 372 552 609 739 926 31
 64038 39 382 508 662 88 704 23 859
 973 65422 705 81 966 66008 74 531
 60 799 67900 68520 28 672 69480 899
 70026 99 505 60 732 71017 39 207 448
 549 72380 667 912 73464 73 74171 358
 440 75197 636 742 76080 82 161 415
 879 77020 153 328 684 78071 427 514
 642 748 79122 204 549 65 680 756
 80017 336 82332 673 83345 459 566
 675 847 84992 85578 761 82 86122 277
 854 87500 88062 737 67 75 89073 90421
 91076 298 584 92271 589 623 30 93232
 375 711 862 94005 39 174 307 540 39
 79 819 965 95276 766 96152 502 637
 932 97742 98280 593 633 895 99022
 49 127 26 862.

100672 898 101550 735 102050 341
 652 724 989 108413 501 104530 755
 854 105332 710 106150 308 775 84
 107238 353 108039 209 549 109674
 827 919 110098 904 111114 440 530
 695 965 113004 220 516 718 115214 743
 116015 416 117335 698 756 118330
 531 119001 210 120103 203 962 121098
 161 121233 352 76 745 128154 124494

125032 123 480 550 644 948 126830
 127148 254 128000 318 129800 983
 130597 652 766 131216 560 699 901
 39 132263 133062 65 172 95 135065
 191 237 549 137241 636 54 778 982
 138078 114 249 139582 603 140171 636
 955 87 141158 594 142275 399 143091
 592 724 875 144268 758 145131 146566
 147427 857 148446 149282 500 777
 150456 518 151127 244 967

152855 153369 420 502 88 645 717
 154192 293 155109 406 14 613 156340
 410 592 157797 158838 159606 761
 160016 50 745 161044 387 460 910
 162171 685 163123 164080 843 165568
 815 166075 181 300 79 510 168525
 836 170380 97 514 904 171188 202
 555 670 782 172264 68 173436 531
 26 76 174013 56 307 782 175062 561
 911 176175 323 177428 814 936 178078
 152 394 179383 476 678 180105 237
 327 540 830 181818 968 172063 879
 959 183209 69 542 675 184569 787
 185163 303 24 96 497 649 819 904
 186137 239 187867 437 545 992
 188077 838 189592 190605 191916
 192921 625 55 193378 575 194215
 87 684 845

Wygrane po 50 zł.

130 693 981 1042 327 559 2087 379
 652 780 923 3350 69 484 4430 61 5018
 132 383 410 74 630 75 6033 58 159 748
 7556 8159 261 9022 669 10096 929 11442
 501 603 847 961 12491 976 13259 718
 52 14250 538 154443 94 690 828 985
 16179 336 46 896 17131 436 894 941
 18038 39 306 598 795 956 19314.
 20581 725 937 22004 145 250 358
 450 52 23686 24136 413 737 23208 406
 796 996 26339 984 27234 28218 58 84
 389 437 590 29139 383 500 679 30098
 470 545 934 31256 62 66 689 720 96
 32271 345 460 33099 315 418 623 888
 34325 865 953 35120 423 36070 91 455
 880 37296 508 612 38135 408 39029 408
 577 83 779.

40319 93 41422 763 42542 70 640 837
 996 43320 448 657 44167 518 655 970
 45113 46049 103 930 47145 266 305 75
 48761 49349 403 556 765.
 50346 674 724 851 51006 68 165 463
 71 652 52633 53090 8655 54167 53
 205 301 649 861 900 53255 514 935
 56232 348 57155 205 82 492 579 58377
 524 665 824 930 59087 429 60145 225
 555 61396 730 62992 63344 698 887
 64928 65087 66160 425 834 67836
 68197 298 993 69540 791 70048 761 803
 8 71300 72228 34 702 73352 74293 97
 637 917 59 75221 79 715 914 76123
 320 515 77652 78370 504 79545 713
 851 80741 81108 375 599 771 82337
 51 86 999 83103 249 487 551 648 845:1
 85358 467 85378 798 988 87860 88335
 712 90308 598 822 926 91675 92462 84
 97 654 93308 94282 418 933 95573 764
 804 96192 402 97201 8 561 98388 99199
 457 826 47

100007 633 773 828 101023 431 510
 942 102039 333 497 845 85 102099 154
 409 556 651 719 55 913 104041 203
 418 87 514 621 734 106044 184 263
 876 977 106335 438 107143 253 675
 808 99 108052 530 43 109062 257 537
 881 110217 314 997 111096 136 87 282
 326 659 112344 74 559 645 711 909
 113274 362 692 114379 467 511 115040
 227 454 559 99 955 116165 206 718 27
 117018 234 329 635 68 955 119073 375
 120199 740 62 121147 318 614

122098 304 505 767 835 83 962 123314
 492 620 942 124215 801 965 70 125053
 275 764 846 83 126707 127227 363
 128353 712 20 842 129606 08 10 97
 726 809 130122 27 557 131306 23 731
 943 95 132189 897 133138 638 838 45
 83 134172 423 135472 711 136520 920
 137100 09 50 643 138174 528 139067
 140080 194 240 844 636 42 918
 141555 799 992 142661 143170 707
 144049 64 69 595 675 145185 521 31
 146262 146043 960 67 147291 387 477
 517 148170 279 678 761 149268 694
 151110 60 292 342 560 733

152236 759 153168 301 82 531
 154015 126 42 328 635 38 156333 97
 839 157611 158053 56 297 652 888
 160148 449 652 748 85 976 161063
 190 162041 856 163785 875 925 16405
 165476 607 166501 167083 523 70
 984 168028 99 203 18 394 414 789
 169149 528 170818 937 171414 528
 611 172256 355 586 612 798 173542
 748 975 174302 16 465 883 175236
 388 635 176260 329 177256 884
 178222 179163 75 425 565 687 180504
 641 896 181598 647 182797 183151
 341 483 782 184902 185016 221 434
 73 736 186263 304 896 975 187022
 111 297 304 188048 322 83 784 189107
 532 190605 191075 160 645 911 192213
 70 774 902 193448 710 194347 77 660

III ciągnięcie

Wygrane po 150 zł.

137 206 425 1585 631 867 2911
 3185 224 653 4229 563 64 7386 8159
 367 81 655 737 9236 904 11889 12473
 13729 14750 16155 551 631 936 17109
 985 18160 242 668 19190 410 839
 20426 791 21711 828 78 23171
 24584 602 28 743 26377 27350 70 690
 28211 32314 524 34 34183 984 36184
 279 37251 38467 39098 731 40655 768
 41826 486 920 42016 43271 719 44766
 45577 665 47332 795 972 45192 277
 411 972 49178 50988 51548 52668
 53803 57045 275 680 702 58541 59375
 752 60337 891 61287 828 63196 614
 65024 67561 68015 164 69398 73103
 74274 858 75564 76094 79516 81235
 82665 759 83045 420 707 85268 590
 674 86395 650 87914 88214 95 90834
 91107 92689 93374 94765 95911
 96741 97025 99235 439 100370 463
 628 46 103366 626 788 104478 957
 105467 106497 817 107314 907 108381
 491 109405 112913

114004 173 946 115421 90 700
 116879 118012 119777 121990 123595
 922 124107 924 125041 126409 569
 127792 128580 129899 132115 548
 133180 732 844 134804 135012 972
 136003 346 479 561 137442 140794
 142335 461 142495 555 753 143260
 144374 145186 147347 148303 149203
 150465 152873 154124 560 155169 558
 64 156593 908 159557 161973 162539
 163118 164 42 653 164336 718 52
 165293 163438 168030 169592 693 395
 88 171985 173113 174142 201 569
 176318 177649 178263 521 818 179798
 181635 182129 937 184259 768 187182
 799 189003 274 191925 193834 194530

Wygrane po 50 zł.

647 817 1417 949 2856 3027 453
 749 5012 415 6099 286 488 556 778
 7060 173 85 721 8663 9225 546 719 29
 929 10389 510 852 11049 736 12174

383 426 13721 962 15096 16384 453
 17021 705 18018 438 19461 96 520
 20430 50 22064 683 23639 819 24926
 25649 712 995 26107 27038 422 28122
 29044 906 9 30538 663 31547 604 929
 54 32286 514 933 34133 376 36151
 897 37000 871 38936 40797 41993
 42041 946 43166 361 602 98 44116
 45229 617 90 791 46276 829 998
 48537 74 878 49116 525 50231 327
 51636 716 852 985 52656 92 53050
 112 55017 53 254 811 56380 417 880
 57843 58375 982 59593 60116 61142
 464 656 62096 889 63941 65274 673
 936 56154 67236 69237 867 70148 739
 71147 72879 74938 76061 214 78635
 80521 81162 579 823 82364 601 724
 84512 85235 463 621 808 86146 301
 87344 819 90889 91254 93728 94442
 736 95224 322 758 97294 556 98028
 719 934 99187 100454 789 820 50
 941 101326 102060 114 103017 104315
 584 780 105371 96 463 609 48 870
 06760 947 107592 108377 109880
 110136 233 697 111625 853 112797
 113361 82 970

114228 51 394 115255 116256 117652
 118051 206 597 11907 232 120058
 121526 53 122308 780 124334 586
 125588 906 126128 92 935 127010 814
 128104 766 129282 390 130394 131690
 739 132196 133576 134354 707 135199
 136936 138570 139100 848 140570 318
 142585 143252 327 780 144182 923
 146079 153 148159 149713 983 150586
 151769 88 152563 913 27 153093 359
 895 155335 856 157164 93 159727
 160439 161183 163624 963 163636
 167402 168205 732 169258 788 900
 170983 171498 563 172281 793 829
 173771 174924 175526 629 176774
 177158 533 178074 516 179207 593
 729 180206 181449 66 868 183130 513
 184059 810 186289 187153 298 631
 188534 189218 633 190619 35 966
 191524 194036 262 396

137 206 425 1585 631 867 2911
 3185 224 653 4229 563 64 7386 8159
 367 81 655 737 9236 904 11889 12473
 13729 14750 16155 551 631 936 17109
 985 18160 242 668 19190 410 839
 20426 791 21711 828 78 23171
 24584 602 28 743 26377 27350 70 690
 28211 32314 524 34 34183 984 36184
 279 37251 38467 39098 731 40655 768
 41826 486 920 42016 43271 719 44766
 45577 665 47332 795 972 45192 277
 411 972 49178 50988 51548 52668
 53803 57045 275 680 702 58541 59375
 752 60337 891 61287 828 63196 614
 65024 67561 68015 164 69398 73103
 74274 858 75564 76094 79516 81235
 82665 759 83045 420 707 85268 590
 674 86395 650 87914 88214 95 90834
 91107 92689 93374 94765 95911
 96741 97025 99235 439 100370 463
 628 46 103366 626 788 104478 957
 105467 106497 817 107314 907 108381
 491 109405 112913

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna 25.000 zł
 padła na numer: 89890
 5.000 zł. — nr. 22.926 67011

Położenie na frontach abisyńskich.

(Ciąg dalszy).

drogę, a pogłoski o bitwie pod Daggahbur, zbliżaniu się do Harraru i walkach pod Dhdziggą są zupełnie bezpodstawne.

Według informacji francuskich z Harraru dnia 16 bc. w Anele, w odległości 80 km na południe od Daggahbur silny oddział wywiadowczy włoski dotarł do silnych fortyfikacji abisyńskich. Spodziewają się tam większej bitwy.

Źródła włoskie donoszą o bitwie, która rozegrała się dziś przy studniach w Admale w odległości 30 km na południe od Sassabaneh w dolinie Ued Fa-Fan. 200 Dubatów włoskich pod wodzą płk. Maletti walczyło z 1000 Abisyńczyków, którzy ewakuowali Gorrahai. W bitwie tej, jak donoszą źródła włoskie, padło 300 Abisyńczyków, a 200 wzięto do niewoli. Oddział płk. Maletti po walce cofnął się do Gabredorre.

Minister komunikacji przyrzekł kolejarzom różne ulgi.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) Delegacja wszystkich związków kolejowych została przyjęta przez ministra komunikacji p. Butkiewicza. Minister wyjaśnił, że wobec nowych obciążeń pracowników zastosuje szereg ulg, jak odroczenie spłaty zaliczek na uposażenie, rozłożenie na podwójną liczbę rat różnych należności PKP, potrącanych z uposażeń, obniżenie komornego w budynkach kolejowych oraz zakaz dokonywania jakichkolwiek potrąceń i składek z uposażeń bez zezwolenia ministerstwa komunikacji.

Dowiadujemy się, że urzędnicy masowo wycofują się z potrąceń składkowych na przeróżne cele i instytucje. Wprost dlatego, że nie będą mieli z czego płacić. (r)

Gospodarka budżetowa ulegnie gruntownej rewizji.

Warszawa, 18. 11. (tel. wł.). Śpieszymy donieść, że wiadomość o redukcji budżetu ministerstwa oświaty o 25 milj. zł. okazała się na szczęście grubo przesadzona. Budżet tego ministerstwa ulegnie redukcji o 4 milj. zł. Podobnym ograniczeniem poddane zostały wydatki ministerstwa spraw zagranicznych. Budżet ministerstwa spraw wojskowych pozostaje bez zmiany.

Ogólne oszczędności wynosić mają 80 milj. zł.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów ustalono: zakaz obciążania kredytem przyszłych budżetów bez piśmiennej zgody ministra skarbu.

Zahamowano kupno nowych środków

lokomocji bez stwierdzonej koniecznej potrzeby.

Ograniczono wydatki na przesiedlanie urzędników.

Unormowano sprawę równoczesnego zajmowania posad przez małżonków.

Opracowano w zarysie rozporządzenie, normujące t. zw. kumulację posad przez funkcjonariuszy państwowych.

W końcu ograniczono i ściętno prawa emerytalne ministrów i premierów (po roku służby była już emerytura. Tak głosiło prawo Jędrzejewicza) oraz wydatkowanie pieniędzy publicznych na wydawnictwa i subwencje.

Będziemy bardzo ciekawi dowiedzieć się szczegółów tych rozporządzeń.

Rząd przedłoży Sejmowi budżet zrównoważony pod koniec bieżącego miesiąca.

Warszawa, 18. 11. (Tel. wł.) Globalne cyfry nowego preliminarza wynoszą: 2 miliardy 237 milionów 171 tysięcy zł po stronie dochodów i 2 miliardy 237 milionów 121 tysięcy zł po stronie wydatków. Nadwyżka zatem wynosić będzie 50.000 zł.

Cyfry powyższe są większe, aniżeli w budżecie za rok bieżący (2.016 milj. w dochodach i 2.168 milj. w wydatkach). Zwiększenie cyfr globalnych budżetu jest jednak tylko pozorne, gdyż niektóre fundusze zostały wliczone do ogólne-

go budżetu. Powracamy do dawnego sposobu budżetowania, który nie zna wydzielenia przeróżnego rodzaju funduszków, co przerodziło się w swego rodzaju „funduszomanję”.

Jeszcze w bieżącym tygodniu projekt nowego preliminarza budżetowego wpłynę do łaski marszałka Sejmu. W ostatnich dniach bieżącego miesiąca zostanie zwołana sesja budżetowa Sejmu i Senatu. (r)

Zjazd delegatów Federacji Obrońców Ojczyzny.

Odpowiedzialność za losy Polski spoczywa na barkach całego narodu. Polska jest wierna sojuszowi z Francją.

Warszawa. Wczorajszej niedzieli obradował w Warszawie 7-my walny zjazd delegatów Federacji P. Z. O. O. Po nabożeństwie w kościele garnizonowym prezes Federacji PZO minister gen. Górecki i delegacja kombatantów francuskich złożyli dwa wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 12-tej w sali Rady Miejskiej odbyło się oficjalne otwarcie zjazdu. Salę obrad udekorowano flagami 11-tu państw, należących do Fidacu. Na otwarcie zjazdu przybyli członkowie rządu z p. premierem Marjanem Zyndram Kościalskim, reprezentującym Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, członkowie korpusu dyplomatycznego, posłowie i senatorowie, przedstawiciele władz miejskich, delegacja kombatantów francuskich oraz delegaci na zjazd w liczbie około 300 osób. Z chwilą wejścia p. premiera na salę obrad orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem prezes Federacji minister Górecki otworzył zjazd krótkim przemówieniem. Po złożeniu hołdu hetmanom i wodzom narodu, wygłosił dłuższe przemówienie minister Górecki, który po powitaniu zebranych omówił rolę Federacji, oświadczając: Gdy Prezydent Rzeczypospolitej nad trumną Komendanta stwierdził, że odpowiedzialność, którą On za losy Polski

dzielił, obecnie cały naród na swoje barki przyjąć musi, to my najstarsi i najwierniejsi żołnierze Komendanta wiedzieliśmy, że największą odpowiedzialność nam przypadnie w udziale.

Federacja powstała z rozkazu Komendanta. Gdy Komendant rzucił hasło „jedność”, znaleźliśmy się przy wspólnym stole, mówiliśmy wspólnym językiem, jedno wspólne hasło na naszym sztandarze wypisaliliśmy, chociaż różnymi drogami szliśmy do niepodległości. Rzuciliśmy w szeregi nasze hasło, że będziemy stać z rządem i ze społeczeństwem, bowiem te dwa czynniki muszą ze sobą współpracować, aby podnieść świadomość, że odbywa się ostatni etap walki o przelamanie kryzysu i wyciągnięcie społeczeństwa z ciężkich warunków życia.

W zakończeniu mowy gen. Górecki zwrócił się do przedstawicieli francuskiego związku kombatantów mówiąc m. in.: „Po powrocie do Paryża powiedziałem waszym kolegom, że Polska się nie zmieniła, powiedzieli, że jest tylko jedna polska polityka zagraniczna, której główne wytyczne streszczają się w czterech słowach: „godność, wierność, uspokojenie i normalizacja”.

Przewodniczący delegacji kombatantów francuskich Desbons oświadczył w

odpowiedzi na to m. in.: najmilszym moim obowiązkiem jest w imieniu wszystkich kombatantów francuskich zagwarantować kombatantom polskim, że Francja nie przestaje żywić dla Polski uczuć jak najserdeczniejszej przyjaźni i wierności. Francja zawsze cieszy się będzie z każdego sukcesu odnoszonego przez Polskę na drodze rozbudowy jej mocarstwowego stanowiska.

Nowe zaburzenia w Egipcie

Londyn, 18. 11. W sobotę — jak donosi agencja Reutersa — przyszło w Kairze do nowych niepokojów, w których brali przeważnie udział studenci. Po oddaniu salwy na postrach udało się policji przywrócić spokój.

W Bogozig, w odległości około 150 km od Kairo, demonstranci zaatakowali policję kamieniami. 6 policjantów odniosło rany. W końcu policja oddała salwę, kierując strzały w nogi demonstrantów. 2 osoby odniosły rany.

Amator pokonał Pocztę.

W dniu wczorajszym odbyły się na Stadionie Kabla Polskiego zawody piłkarskie o mistrzostwo C-klasy Pomorza pomiędzy

Dr LUSTRA
Specjalna zasypka dla dzieci
„MIRACULUM”



Zasypka firmy „Miraculum” z przepisu Doktora Lustra, zawierając ustaloną ilość estrów kwasu p-oxybenzoesowego oraz surowce najnowszych wynalazków, posiada znaczne własności antyseptyczne i ochronne, jest preparatem cennym i ze wszech miar godnym polecenia przy pielęgnacji zarówno noworodków jak i dzieci starszych. Preparat ten może mieć zastosowanie także jako środek łagodzący przy zdradzeniu skóry u dorosłych.

Dyrektor Zakł. Higieny Uniw. Jagiell.

W. Górecki
(Prof. Dr. Witold Górecki)

Policjant padł na posterunku pod kulami nieznanego bandyty.

Pielplin, 18. 11. W dniu wczorajszym rozszła się po naszym mieście lotem błyskawicy wieść o strasznym morderstwie, dokonanym na osobie posterunkowego policji państwowej śp. Anastazego Zmury. Przebieg ohydny mordu był następujący:

W czasie pełnienia służby śp. post. Zmura spotkał nad ranem w okolicy dworca kolejowego podejrzanego osobnika, którego chciał wylegitymować. Ponieważ ów osobnik odmówił podania nazwiska, post. Zmura usiłował doprowadzić go na posterunek policji. W odpowiedzi na słowo „komisarjat” osobnik wy dobył błyskawicznie broń i trzema celnymi strzałami ugodził posterunkowego w głowę i serce, a sam zbiegł w nieznanym kierunku.

Gdy nadeszła pomoc, śp. Zmura dał jeszcze słabe oznaki życia, lecz już w chwilę potem zmarł w szpitalu, poddawszy przed śmiercią rysopis swego mordercy.

Za bandytą wszczęto energiczny pościg.

rywalizującymi ze sobą na terenie Bydgoszczy drużynami K. S. Pocztą i R. K. S. Amator. Mecz przyniósł zwycięstwo Amatorowi w stosunku 1:0.

Nowe ogniwa

w łańcuchu składek na rzecz Chrześcijańskiej Ligi Pracy pod hasłem: „Ratujmy młodzież!”

Wezwany przez p. prof. Wodę złożył p. Mateusz Kołodziejczak 3 zł i wzywa p. Juliana Górczyńskiego, Garbary 18 i p. Nowińskiego, ul. Kółkajata.

Na wezwanie p. Łusiewiczza składa p. Jan Myszkowski 3 zł i wzywa pp. Feliksa Dolczewskiego, ul. Przyrzecze nr. 2, Skład Skór; Fabrykę Obuwia „Minerwa”, ul. Chrobrego 11, p. B. Sigurskiego, p. J. Tucholskiego i p. kierownika Müllera.

Z inicjatywy wiceprezesa kolegi Ziętaka Związek Szoferów w Bydgoszczy popiera cele Chrześcijańskiej Ligi Pracy, składając na dalsze ogniwa 10 zł i wzywa do wzmocnienia ogniwa Związek Zawodowców Automobilistów Ziemi Zachodnich, filja Bydgoszcz, oraz Związek Właścicieli Autodorożek w Bydgoszczy.

Zarząd:
Ziętak, z p. prezesa, Stachowiak, sekretarz.

Dziś premiera „Orzeł-Hollywood” „Pod Orłem”.

Kto nie widział ostatniej rewii ze wspaniałym finałem „Wielka Parada”, śmiało polecić może wrażeń, jakie przez okres tygodnia przeżywała publiczność interesująca się rewiią „Pod Orłem”. Pomysłowy finał układu baletmistrza Al. Piotrowskiego, patriotyczny tekst p. Ref-Rena, zespół 16 osób przy dźwiękach fanfar, był to naprawdę przemilny obrazek i wyczyn godny uwagi, ze względu na skromne warunki techniczne, co też publiczność doceniła, darząc wykonawców serdecznymi brawami.

Dzisiejsza premiera „Orzeł-Hollywood” w której zobaczymy gwiazdy i gwiazdorzów światowych ekranów, zapowiada się również interesująco a ponieważ nad całością czuwają: akredytowany już autor Ref-Ren i baletmistrz Al. Piotrowski, więc publiczność nie zawiedzie się i jak zawsze spędzi wieczór na weselo. Premierę uroczajnie wystąpi znany śpiewak p. Jerzego Granowskiego.

W kawiarni orkiestra „Big-Boys” ze świetnym skrzypkiem Eugeniuszem Reabe na czele, cieszy się stałym sukcesem i brawurą.

Dyrekcji udało się pozyskać jeszcze na ten tydzień, doskonałego jasnowidza-telepatę Władzia Zwirlicza, ale już tylko do kawiarni. (21627)

— Straż pożarna, pędząc przez ulicę, wywołuje trwogę. Wręcz przeciwnie reaguje publiczność na dźwięki dobrej muzyki. Dobra muzyka usłyszymy w sobotę 23 bm. na zabawie jesiennej Ch. Z. M. P. „Odrodzenie” koło II. Sympatykom i znajomym wysłała zaproszenia p. B. Gettki, Orla 16. Będzie to ostatnia okazja zabawienia się przed adwentem. A więc, 23 listopada u Wicherta!

Bydgoskie Koleje Powiatowe.
Rozkład jazdy ważny od 1 października 1935 r.

Odjazd pociągów S. K. P.

do Koronowa	8.10, 12.00, 14.00, 17.00, 20.10, 21.45*
Smukaty-Oplawca	
do Wierzchucelna	10.25†, 11.40*, 15.00*, 15.30**, 18.20*, 20.10†
Smukaty-Oplawca	
do Wąwelna	13.00*, 18.20*

Przyjazd pociągów S. K. P.

z Koronowa	7.17†, 7.34, 9.52, 11.31, 15.10, 19.33, 21.20†
Smukaty-Oplawca	
z Wierzchucelna	7.55*, 7.47**, 7.47*, 9.18*, 17.41*, 21.20†
Smukaty-Oplawca	
z Wąwelna	7.55*, 17.41*

Objaśnienie znaków: Pociągi bez znaków kursują codziennie, * kursują w środy i soboty, † kurs. w soboty, ** kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, † kursują w niedziele i święta (18279)

†

Dnia 15 listopada 1935 r. zmarł nagle śp.

Jan Kurcz

pracownik Gazowni Miejskiej

w Zmarłym tracimy uczciwego i sumiennego pracownika.

Zarząd Miejski - Wydział X, 2
Gazownia Miejska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 19 listopada br. o godz. 15.30 po południu z kaplicy cmentarza przy ul. Szubińskiej (21646)

Srebrne wyroby

nowe okazje. Nakrycia stołowe

Kupno. Sprzedaż. Zamiany. Doróbki.

Henryk Juwiler

Warszawa, 5-to Krzyska 5, telef. 655-28.

Firma istnieje 60 lat. (20786)

Oglašzajcie w „Dzienniku Bydgoskim”!

KUPON ULGOWY!

Kto? Szyler-Szkolnik ps. chografolog, Redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), autor prac naukowych, określa charakter zdolności, przeznaczenie. — Słynne medium Ewigny w transie odgaduje imiona, nazwiska. Wyszczególnia najważniejsze fakty życia. Przyjęcia cały dzień. Okazie kuponu płaci samost 25,- tylko 2,-. Jeżeli wątpisz, napisz datę urodzenia, otrzymasz próbną analizę — horoskop bezpłatnie. Na koszty pocztowo-kancelaryjne załącz jeden złoty znaczkiem pocztowym. Znasz język rosyjski? Otrzymasz bezpłatnie cenną, ciekawą, piękną książkę. Warszawa, Redaka „Świt”, Zulińskiego 9. (21628)

**Fiat 520**
limuzynabardzo dobrze utrzymana, z nowymi oponami, w stanie jazdy z powodu ukończenia sezonu bardzo tanio **na sprzedaż**. Zgłoszenia do Dziennika pod „21591”.**ROZRYWKI**

„Twardy łeb” będzie dwubarwnie ilustrowanym tygodnikiem humorystyczno-satyrycznym. (21633)

RÓŻNE**Licytacja.**

W wtorek 19. bm. o godz. 11.30 sprzedawane będą w tutejszej Ekspedycji Towarowej: soki owocowe, mydła toaletowe, ognie sztuczne, meble, wyroby mosiężne i siatka druciana. Ekspedycja Towarowa, Bydgoszcz. (21637)

Marki

niemieckie, obecnie obiegowe, wypłata tutaj lub Niemcech potrzebuje. Ilość, cena pod „Gotówka” Dziennik Bydgoski. (21497)

Przyjmujemy zgłoszenia
ca 60 samodzielnych kupców celem etablowania lub
otworzenia filji

w gmachu 5-cio piętrowym zbiorowego domu towarowego P. S. Z.

Polskie Składy Zjednoczone

w Poznaniu przy Starym Rynku.

Zgłoszenia na poszczególne zainteresowane branże z podaniem referencji i wysokości kapitału zakładowego prosimy skierować pod: „Organizacja P. S. Z.” do „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11

Kawiarznia cukiernia — Meble — Fortepiany — Materiały damskie — Jedwabie — Materiały męskie — Konfekcja damska — męska — dziecięca — Piłta inlety itp. — Firany, kołdry itp. — Artykuły męskie — damskie — dziecięce — Przybory krawieckie — Robótki ręczne hafty itp. — Jutowe, powrońnicze, koszykowe itp. — Maszyny do szycia, rowery — Obuwie Maszyny do pisania, urządzenia biurowe — Muzyczne instrumenty — Zabawki, wózki, łożka metalowe — Kapelusze damskie — Wełna, krótkie towary, odzież zawodowa — Wyroby tytoniowe i kol loterii państw. — Radio i fotograficzne aparaty — Kawa, herbata — Kolonjalne towary — Delikatesy, drób itp. Kosmetyczne artykuły perfum. — Farby, lakiery — Towary apokryficzne, chem., droger. — Chirurgiczne, ortopedyczne, sportowe — Biżuteria, galanteria — Cukiernia, czekolady — Liktery, wina — Nabal — Papiery piśmienne — Haftki — Wyroby skórzan. — Fryzzeria — Skóry przybory obuwnicze — Sprzęty elektryczne itp. — Kwiaty sztuczne, nasiona — Nożownicze wyroby stalowe — Szkoło, fajans, ceramiczne — Alfenida platerowane, mosiężne wyroby — Antykwarjat, biblioteka, żurnale — Okna, gwoździe narzędzia — Zegary jubilerskie wyroby — Śniadania — Rzeźnictwo wędliny, konserwy mięsne — Ryby — Wanny kąpielowe, umywalnie — Fotograf — Futra — Dywany, chodniki, ceraty linoleum. (21634)

Napisowe słowo (tusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

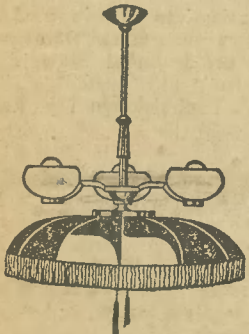
Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego potwierdzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA**szczapy**
sosnowe suche i zdrowe dostarcza po cenach najniższych wagonowo Czesław Adamski, Solec Kujawski, telefon 48. (21132)**Najnowsze modele**
lamp elektrycznych

poleca 20119

**A. Hensel**
wł. W. Sterpiński i I. Kasprzak
Dworcowa 4.**Futra** (15641)

najdroższe odpowiednio wykonuje popularny w Bydgoszczy stuprocentowy fachowiec Stanisław Rudak, Dworcowa 70.

Wierznice

koszule miarowe, pyjamy, bieliznę wszelkiego rodzaju wykonuje tanio Pracownia Hasse, Marszałka Focha 26. (21129)

Szkoło

okienne, butelki poleca Wielkopolska Huta Szkła, Pasikowski, stacja kolejowa Łęgowo. Telefon 13-25. Autobus Bydgoszcz-Solec. (19729)

Repertuar kin bydgoskich:**ADRIA:** „Epizod” Paula Wessely. Premiera.**APOLLO:** „Cyrk Barnuma” i nadprogram.**BAJKA:** „Pieśniarz z Warszawy” „E Bodo” i „Ślady o świcie” (Ken-Maynard).**BALTYK:** „W pogoni za księżycem” (Douglas Fairbanks).**KRYSTAL:** „Kaprys hiszpański” z Marleną Dietrich i wielki nadprogr.**MARYSIENKA:** „Uwodziela” i „Tarzan nieustraszony”. Nadprogr.**REWJA:** „Czerwony wóz” i nowa rewja p. t. „Hip, hip, hurra!” wykonana przez nowy zespół art.**Orzechy**

włoskie 11 zł, łuszczone 25 zł, miód kuracyjny 14 zł pięciokrotnie opłacono wysła. S. Gottfried, Zaleszczyki. (21464)

SPRZEDAŻE**Dobrze**
prosperujący skład bławatów i towarów krótkich w centrum Chelmna, z przyległym mieszkaniem i łazienką, od 1. I. 36., do wynajęcia. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „Kopalnia złota”. (21476)**Dobrze**
zaprowadzony większy skład spożywczy w najlepszym punkcie Bydgoszczy, korzystnie oddam z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa. Oferty poważnych reflektantów z gotówką „Korzystnie” Dziennika Bydg. (11236)**Dom**

2-piętrowy, centrum sprzedam. Wpłata 2000. Informacje Morkowski, Mazowiecka 9-5. 11741

Okazja!

Z powodu choroby sprzedam dobrze zaprowadzony skład kolonialno-spożywczy z urządzeniem i towarem. Miasto powiatowe na Pomorzu, gimnazjum na miejscu. Do objęcia potrzeba 5 tys. zł. Oferty do adm. Dzień. Bydg. pod „Z. S. S”. (21613)

Kolonjalka

43 lat istniejąca, stała klientela, sprzeda „Doroteum”, Pomorska 2. (21640)

Fiat 520

limuzyna bardzo dobrze utrzymana, z nowymi oponami, w stanie jazdy z powodu ukończenia sezonu bardzo tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do Dziennika pod „21591”. (21591)

Regal

sklepowy z szufladkami dla kolonialki tanio na sprzedaż. Kolonjalka, Pomorska 1a. (21636)

Kiosk

w centrum miasta, dobrze zaprowadzony sprzedam korzystnie. Oferty Dzień. Bydgoski Gdynia pod „M. K.” (21632)

Krowe

pocielentna sprzedam. Kijowska 7. (21556)

Piece

żelazne szamotowe, duże sprzedam. Długa 32, właściciel domu. (11769)

Rower

mocny tanio. Gdańska 103, kolonjalka. (11761)

Kafe

najtaniej. Ugory 40. (20036)

Maszyny

Singera tanio. Pomorska nr. 21-13. (11762)

Łóżka

na sprzedaż. Kwiatowa 9, m. 1. (11755)

Piec

piekarski, dwutłowy, wyciągane w bardzo dobrym stanie, korzystnie sprzedam Oferty Dzień. Bydg. „Piec”. (21473)

Futro (11759)

w dobrym stanie sprzedam. Gdańska 27, m. 9.

LEKcje**Udziałem** (21186) lekcji gry na fortepianie, bardzo tanio przedk. metodą do nauzenia się, przygotowuję do konserwatorjum, tylko 6 zł miesięcznie, fortepian wolny do ćwiczeń, godz. 50 gr. Przychodzę także w dom. Przygotuję przez rok do konserwatorjum. Dla dorosłych kurs trzymiesięczny. Dla początkujących zł 6 miesięcznie Hetmańska nr. 5, wejście na prawo, mieszkanie 5.**Potrzebna**
stała prasowaczka, kaucja 7 zł. Zgłoszenia Dzień. „St. ał.”. (21614)**Dziewczyne**
z gotowaniem i własną poscielą przyjmę. Cukiernia, Gdańska 30. (21638)**Kucharka**
i pokojowa potrzebne. Ul. Długa 52. (21622)**Służąca**
do restauracji (własna posciel) Jezuicka 18. (21616)**Uczeń**
stolarski potrzebny. Nakielska 15. (21641)**Do**
zyskowej, miłej pracy akwizycyjnej, potrzebne inteligentne panie, panowie. Zgłoszenia: Jezuicka nr. 10, I. piętro. (11764)**Uczeń drogerijny**
z odpowiednim wykształceniem zaraz potrzebny. Zgłoszenia piśmienne do Dziennika Bydgoskiego pod „Uczeń drog.” (21647)**Potrzebni**
dwaj czeladnicy krawiecy. Zgłoszenia do Lucjana Holki, Więcbork, Rynek (21631)**POSADY**
POSZUKUJA**Panienska**
do obsługi gości w cuklerii poszukuje posady. Zofia Fink, Dąbrówka Słupska poczta Wąsosz powiat Szubin. (21620)**Cukiernik** (21617)
rutynowany, pracował firmach warszawskich „Ziemiańska”, „Lardelli”, zna pierniki, poszukuje posady. Leopold Radłowski, Żwirki i Wigury 36/6.**DZIERŻAWY****Piekarnię**
tanio wdzierżawię. Ks. Skorupki 45. (21645)**Lokale** (11757)
na biura poszukuję zaraz. Zgłoszenia kierować do filji Dziennika pod „O. L.”**POKOJE**
WOLNE**Umeblowany**
osobne wejście, słoneczny. Garbary 30/7. (21623)**Ładny**
pokój z osobnym wejściem Dworcowa 54/II. (21642)

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1-2-3 pokojowe:
kuch. Jana Kazimierza 8/1a**Mieszkanie**
5-cio pokojowe, słoneczne, centralne ogrzewanie wolne zaraz. Chodkiewicza nr. 7-1. (11758)**MIESZKANIA**
SZUKA**Poszukiwane**
4 pokoje kuchnia, łazienką centralnym ogrzewaniem, centrum miasta od 1-go grudnia. Zgł. tel. 3797. (21644)**Mieszkania**
3-4 pokojowe poszukuję od 1 grudnia. Oferty pod „Drogerja” do filji. (21643)**3-4 pokojowe**
słoneczne komfortowe, poszukuję zaraz. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Bankowic.” (11763)**MATRYMONIALNE****Najkorzystniejsze**
partie paniom — panom w dorobce poleca Jurzyk, Podgórna 7, m. 3. (21635)**Do Pana mówimy.****Musi Pan wniknąć w istotę, zrozumieć potrzebę i przekonać się o wartości ogłoszenia, które w współczesnych warunkach sprzedaży jest czynnikiem niezbędnym.****Umiejętność i racjonalność powiększają sukcesy, to też doświadczeni przedsiębiorcy Zachodniej Polski najchętniej oglašzają w „Dzienniku Bydgoskim”.****KUPNA****Kupię** (21618) konia na biegunach w dobrym stanie. Oferty Dzień. pod „K o ñ”.**Stół**

krawiecki duży, używany kupię zaraz. Adres Dziennik. (21626)

Kupuję

przyjmuję w komis używane meble, ubrania, obuwie, maszyny, rowery, lustra. „Doroteum”, Pomorska 2. (21630)

POSADY
WOLNE**Handlowiec**
kolonialno-restauracyjny, dzielny, może z powodu choroby męża objąć posadę samodzielną lub wstąpić do spółki z gotówką 1.500 zł. Zgł. do Dziennika pod „1500”. (21600)**Stolarz**

na szafy zaraz. Hetmańska 22. (21615)

Czeladnik

krawiecki pierwszorzedny na warsztat zaraz. Adres Dziennik. (21625)

Panie (11753)
mogą zarobić 150 zł miesięcznie lekką czynnością kupiecką. Zgłoszenia osobiste we wtorek 9-13 Dworcowa 7, II p. wprost.**Poljerka**
potrzebna. Naruszewicza 3 stolarnia. (21621)**Chłopak**
który już w stolarni pracował potrzebny. Stolarnia, Matejki 4. (11756)**Potrzebna** (11765)
zaraz służąca z gotowaniem, najchętniej z prowinoj. „Cygara”, Bydgoszcz, Dworcowa 67.**WĘDKARZ.**

— Nic dziwnego, że nie nie ułowię, jeżeli ty z rybami takie żarty stroisz.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy potwierdzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela rabatów. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca u 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czełkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.